Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, wtorek 15 lipca 1958 roku | Nr 166 (3621)

Łódzcy weterani ruchu rewolucyjnego na spotkaniu z żołnierzami

14 bm. odbyło się w Łodzi spotkanie zasłużonych b. działaczy KPP i KZMP z oficerami, podoficerami i żołnierzami wojska polskiego, przygotowującymi się w tym mieście do centralnej defilady wojskowej 22 lipca.

Spotkanie upłynęło na miłej i serdecznej pogawędce. Starzy weterani walk rewolucyjnych o wyzwolenie narodowe i społeczne wspominali lata ciężkich zmagań z uciskiem caratu oraz wyzyskiem kapitalistów — fabrykantów w okresie międzywojennym. Szczególnie gorąco przyjmowali żołnierze wystąpienia zasłużonej weteranki rewolucji 1905 roku — Władysławy Krawczyk oraz b. działacza KPP Stanisława Przybylskiego, którzy przekazali im wiele osobistych wspomnień, związanych z pamiętnymi strajkami włókniarzy łódzkich.

Żołnierze w czasie spotkania opowiedzieli weteranom o swym życiu, pracy i nauce w wojsku.

Z konferencji w Genewie

GENEWA (PAP). Konferencja ekspertów atomowych zakończyła w poniedziałek obrady nad metodami wykrywania wybuchów nuklearnych za pomocą badania stopnia zanieczyszczenia atmosfery produktami radioaktywnymi.

Komunikat ogłoszony po posiedzeniu stwierdza, że opracowuje się obecnie zestawienie konkluzji, które wynikają z obrad w tej sprawie. Konferencja przystąpiła następnie do dyskusji nad metodą sejsmiczną wykrywania wybuchów.

Najgroźniejszy cios dla Zachodu od czasu nacjonalizacji Kanału Sueskiego

Obalenie monarchii i rządu w Iraku

Oficerowie - nacjonaliści proklamowali republikę, uznali rząd Nassera i ogłosili wystąpienie z paktu bagdadzkiego

LONDYN (PAP). Wczoraj o godz. 8 rano BBC podało, że „w ciągu ostatniej godziny nadeszły wiadomości o zamachu stanu w Iraku".

Apel ogłoszony przez rozgłośnię bagdadzką stwierdza, że rząd iracki został obalony, a władzę przejęli „młodzi oficerowie, którzy odmówili służenia imperializmowi".

O godz. 8.30 w Bejrucie odebrano następujący komunikat radia bagdadzkiego: „Mówi do was Republika Iraku. Dzień dzisiejszy jest dniem naszego zwycięstwa. Dzień dzisiejszy jest dniem nacjonalizmu. Radujcie się i bądźcie zadowoleni. Wyjdźcie na ulice, aby zobaczyć jak ciało tyrana, który był wrogiem Boga i ludu, jest opluwane przez lud".

O godz. 9 rozgłośnia bagdadzka zakomunikowała, że premier Nuri El Said oraz książę następca tronu Abdul Illah zostali zabici i że ich ciała spalono. Radio nie wspominało o losie króla Faisala.

Losy króla Faisala nie są znane. Według informacji agencji Reutera, 23-letni władca Iraku został aresztowany przez organizatorów zamachu.

Jak doniosło radio Damaszek, nowy rząd iracki przesłał depeszę do prezydenta Nassera, w której oznajmił, że Irak uznaje Zjednoczoną Republikę Arabską.

KAIR (PAP). — Rozgłośnia kairska podała, iż nowy rząd iracki wydał następujące dekrety:

— o zniesieniu monarchii,

— o proklamowaniu republiki i utworzeniu Rady Państwa,

— o nominacjach do nowych władz państwowych,

— o zmianie nazwy rozmaitych jednostek wojskowych,

— o proklamowaniu dnia 14 lipca świętem narodowym Iraku.

Do godz. 10 rano armia iracka ogłosiła przez rozgłośnię w Bagdadzie 15 komunikatów, w których informowała o rozwoju wydarzeń.

Rozgłośnia oznajmiła, iż utworzono 3-osobową Radę Suwerenności Iraku oraz 14-osobowy gabinet z gen. Abdel Kerim el Kassemem jako premierem.

Rada Suwerenności i nowy rząd będą rządzić krajem do czasu przeprowadzenia plebiscytu narodowego.

W skład obu organów wchodzą zarówno wojskowi, jak i osoby cywilne.

W oddzielnym komunikacie armia zapewniła cudzoziemców, iż ich życiu i mieniu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Bejrutu korespondent Agencji Reutera, rozgłośnia bagdadzka oznajmiła, iż Zjednoczona Republika Arabska uznała nowy rząd Iraku.

Granice Iraku zostały zamknięte, a komunikacja lotnicza wstrzymana.

W poniedziałek rano przerwana została wszelka łączność telefoniczna między Londynem a Bagdadem.

NOWY JORK (PAP). — „Obalenie 23-letniego króla Iraku, Faisala, oraz premiera Nuri Saida, który stanowisko to zajmował od lat, jest najgroźniejszym ciosem dla pozycji Zachodu na Bliskim i Środkowym Wschodzie od czasu upaństwowienia Kanału Sueskiego przez rząd Nassera" — pisze agencja Associated Press w pierwszym komentarzu na temat zamachu stanu w Iraku.

„Irak był główną fortecą Zachodu na obszarze Wschodu arabskiego, przeciwstawiającą się wysuwanym przez prezydenta Nassera planom zjednoczenia świata arabskiego" — dodaje komentator AP. — „Irak był jedynym krajem arabskim — członkiem utworzonego z inicjatywy Zachodu paktu bagdadzkiego".

Oceniając sytuację powstałą na Bliskim i Środkowym Wschodzie, agencja stwierdza, że „dni króla Jordanii Husseina wydają się być policzone". Associated Press przypomina, że ostatnio w Jordanii wydano wyroki na wielu oficerów, którzy przeciwstawiali się obecnej polityce króla Husseina.

PARYŻ (PAP). Jak donosi ze Stambułu korespondent agencji AFP powołując się na koła autorytatywne, rząd Republiki Irackiej powiadomił o wystąpieniu z paktu bagdadzkiego.

Rząd rewolucyjny proklamował w Iraku prawo wojenne i zawiesił aż do odwołania wszelkie ustawy. Na stanowisko naczelnego dowódcy i gubernatora wojskowego całego Iraku został powołany Ahmed Faleh el Abdil. 44 oficerów, w tym kilku generałów, podało się do dymisji.

Nowy rząd wezwał żołnierzy irackich walczących po stronie oddziałów prorządowych w Libanie, by przyłączyli się do powstańców libańskich. Wiadomość tę dała rozgłośnia kairska. Tym samym więc potwierdzają się zarzuty wysunięte przez opozycję libańską, iż regularne wojska iracko-jordańskie walczą po stronie wojsk rządowych Libanu.

Według doniesień innych rozgłośni arabskich, w Bagdadzie trwają zacięte walki uliczne. Radio Bejrut podało, iż w stolicy Iraku walczą powstańcy z oddziałami wiernymi królowi.

Nie wiadomo też co się stało z królem Faisalem. Opanowane przez powstańców radio bagdadzkie nie ogłosiło żadnego komunikatu w tej sprawie. Wiadomo jedynie, że bezskutecznie czekali na niego na lotnisku w Stambule członkowie rządu tureckiego, przedstawiciele dyplomatyczni państw należących do paktu bagdadzkiego i kompania honorowa wojska tureckiego. Król Faisal nie przybył na konferencję szefów rządów państw członków paktu, która w międzyczasie przeniesiona została ze Stambułu do Ankary.

Z ostatniej chwili

Rozgłośnia bagdadzka oświadczyła, że w Iraku sytuacja jest opanowana, cały naród aprobuje rewolucję i w kraju panuje spokój. Wszystkie garnizony zadeklarowały wierność republice i nowemu rządowi. Jak twierdzi rozgłośnia, król Faisal jest aresztowany.

* * *

Prezydent Eisenhower zażądał zwołania na dziś rano nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu rozpatrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Sytuacja w Jordanii

Król Hussein podejmie się przywrócenia porządku w Federacji

LONDYN (PAP). Jak donosi z Ammanu agencja Reutera, król Jordanii, Hussein wygłosił przez radio przemówienie wyrażając głęboki ból z powodu wydarzeń w Iraku, będących „spiskiem przekupnych elementów wymierzonych przeciwko narodowi arabskiemu".

Król Hussein zwrócił się z apelem do ludności Jordanii, by „odnosiła się z rezerwą" do wszelkich wiadomości dotyczących losów rodziny królewskiej w Bagdadzie oraz, by zachowała spokój i pracowała normalnie. Zapewnił on, iż przeciwstawi się „siłom zła i ateizmu" i „obejmie ster okrętu licząc na lojalność narodu jordańskiego i poparcie armii".

Ambasador Jordanii w Londynie oświadczył po rozmowie telefonicznej ze swym bratem, premierem Jordanii, iż król Hussein „podejmie się przywrócenia porządku i bezpieczeństwa w obydwóch częściach federalnego państwa arabskiego". Ambasador zwrócił uwagę na to, że w myśl konstytucji federalnego państwa arabskiego w razie „nieobecności króla Iraku Faisala", król Hussein staje się automatycznie głową federalnego państwa arabskiego i naczelnym dowódcą armii jordańsko-irackiej.

W Libanie w ośrodkach powstańczych panuje powszechna radość. W opanowanych przez powstańców dzielnicach Bejrutu domy udekorowano flagami libańskimi, a na ulicach odbywają się radosne manifestacje.

Rzecznik opozycji libańskiej, Saeb Salam oświadczył przedstawicielowi Agencji FP, iż „opozycja wita gorąco zamach stanu w Iraku, którego należało zresztą oczekiwać. Jest to wydarzenie — dodał on — mające kapitalne znaczenie dla arabskiego ruchu wyzwoleńczego. Jest to zwycięstwo nacjonalizmu arabskiego".

Pierwsze reakcje Waszyngtonu i Londynu

WASZYNGTON (PAP). Prezydent USA Eisenhower odbył w poniedziałek rozmowę na temat wydarzeń w Iraku z amerykańskim sekretarzem stanu Dullesem i wiceprezydentem Nixonem.

Amerykańska agencja UPI stwierdza, iż przewrót w Iraku stanowi „klęskę dla polityki zachodniej na Bliskim Wschodzie. Irak był najbogatszym, najsilniejszym i największym sojusznikiem Zachodu na tym obszarze. Była to czołowa twierdza przeciwko gwałtownie rosnącym wpływom prezydenta ZRA, Gamala Abdel Nassera".

LONDYN (PAP). Premier brytyjski Macmillan spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Lloydem. Rozmowa dotyczyła ostatnich wydarzeń w Iraku.

Według informacji Agencji AP, rząd brytyjski bada postanowienia paktu bagdadzkiego w celu dokładnego ustalenia, do jakiej pomocy zobowiązana jest Wielka Brytania wobec Iraku w wypadku nagłej potrzeby. Pakt bagdadzki przewiduje, iż jego członkowie powinni porozumieć się w wypadku, jeśli któreś z członków zostanie zaatakowane. Postanowienia paktu nie zobowiązują jego członków do pomocy wojskowej, lecz jedynie do porozumienia się co do formy pomocy, przy czym mają oni swobodę wyboru rodzaju pomocy.

Szamun zwraca się o pomoc do USA, W. Brytanii i Francji

PARYŻ (PAP). Prezydent Libanu Szamun zwrócił się w poniedziałek do Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z prośbą o wysłanie wojsk do Libanu w celu zamknięcia granicy libańsko-syryjskiej — doniósł londyński korespondent Agencji AFP powołując się na źródła dobrze poinformowane.

Przypuszczać należy, że trzy rządy odbędą konsultacje przed udzieleniem odpowiedzi na apel prezydenta Szamuna.

Czynem produkcyjnym i społecznym uczcijmy 14 rocznicę Wyzwolenia

Woj. Komisja Zw. Zaw., Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego Odzieżowego i Skórzanego oraz załoga ZPB im. Marchlewskiego

wzywają społeczeństwo Łodzi do współzawodnictwa lipcowego

Wczoraj odbyło się zebranie łódzkiego aktywu związkowego poświęcone obchodom tegorocznego Święta Wyzwolenia Polski. W naradzie udział wzięli: sekretarz Woj. Komisji Zw. Zaw. L. Kusa, sekretarz KŁ PZPR — T. Głąbski, sekretarz Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. — F. Stelmasiak, kierownik Wydz. Ekon. KŁ PZPR — Z. Krasławski, dyrektorzy centralnych zarządów, zarządów okręgowych związków zawodowych oraz działacze związkowi i gospodarczy z zakładów pracy.

Na naradzie podjęto rezolucję, w której uczestnicy zebrania zwracają się do społeczeństwa łódzkiego z apelem o podejmowanie zobowiązań lipcowych. W rezolucji tej czytamy:

Cały naród polski, klasa robotnicza, bardzo radośnie i uroczyście obchodzą corocznie dzień wielkiego święta—Święta Odrodzenia Polski.

Dzień ten — dzień wielkiej radości, dumy i entuzjazmu całego społeczeństwa — w bieżącym roku będzie szczególnie uroczyście obchodzony przez społeczeństwo łódzkie.

Wiadomość o mającej się odbyć centralnej defiladzie wojskowej w naszym mieście — pobudziła załogi łódzkich zakładów pracy do zadokumentowania swego udziału w tej uroczystości czynem, który będzie wyrazem przywiązania do naszej partii i rządu, wyrazem przywiązania do ukochanego Wojska Ludowego.

Zwracamy się z apelem do wszystkich ludzi pracy w naszym mieście o podejmowanie czynów społecznych dla uczczenia tej wielkiej rocznicy.

— Wzywamy robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych łódzkich zakładów przemysłowych do podejmowania czynów produkcyjnych.

— wzywamy wszystkich pracowników instytucji i działaczy organizacji społecznych do podejmowania czynów społecznych, które mogą się przyczynić do podniesienia estetycznego wyglądu naszych ulic domów, parków i zieleńców, skwerów i placów...

Jesteśmy przekonani, że nasz apel spotka się z całkowitym zrozumieniem i poparciem załóg wszystkich zakładów pracy, organizacji społecznych i instytucji na terenie naszego miasta.

Jesteśmy przekonani, że czyny lipcowe — produkcyjne i społeczne — zostaną licznie podjęte przez nasze ofiarne załogi, kobiety i młodzież.

* * *

Robotnicy ZPB im. Marchlewskiego, jako jedni z pierwszych w przemyśle włókienniczym stanęli do czynu lipcowego. W imieniu ich dyr. nacz. S. Nowak odczytał fragmenty rezolucji, podjętej przez załogę tych zakładów. Zobowiązała się ona do przekroczenia planów produkcyjnych III kwartału.

Robotnicy ZPB im. Marchlewskiego wezwali pozostałe zakłady włókiennicze do podejmowania zobowiązań produkcyjnych, socjalnych i społecznych dla uczczenia Święta 22 Lipca (wyrz.)

Z pobytu ministra obrony narodowej w Łowiczu

Na zdjęciu minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski wpisuje się do księgi pamiątkowej miasta Łowicza: Wiele uznania dla ludzi Łowicza za ich umiłowanie własnego miasta i ofiarną pracę dla niego oraz najserdeczniejsze życzenia, aby w Polsce Ludowej stary Łowicz stał się perłą naszych zabytkowych miast.

(—) M. Spychalski

Minister obrony narodowej zwiedza wystawę wycinanki łowickiej w Muzeum w Łowiczu.

14 lipca we Francji

PARYŻ (PAP). W poniedziałek cała Francja obchodziła swe święto narodowe. Oficjalne uroczystości w Paryżu rozpoczęły się tradycyjną defiladą wojskową na Polach Elizejskich, na którą przybyli prezydent Coty, premier de Gaulle i inne osobistości. W Algierii przybyli na uroczystości 14 lipca generałowie Salan i Massu oraz kilka tysięcy b. kombatantów muzułmańskich i młodzieży.

W czasie defilady powszechną uwagę zwrócił charakterystyczny incydent. W chwili, gdy ostatnie grupy młodych Algierczyków mijały trybunę, kilku muzułmanów rozwinęło flagi o barwach algierskiego frontu wyzwolenia narodowego. Rozległy się okrzyki: „Precz z Algierią francuską". Siły porządkowe, aczkolwiek bardzo liczne na tym odcinku defilady, były tak zdumione tym incydentem, iż nie zareagowały natychmiast i dopiero kilkadziesiąt metrów dalej z szeregów osobistości oficjalnych rzucił się w stronę manifestantów pewien generał i dwóch oficerów z oddziałów spadochronowych, do których przyłączyli się inspektorzy policji. Flagi zostały odebrane, a tych, którzy je nieśli aresztowano.

Masy pracujące Francji obchodziły święto 14 lipca pod hasłem obrony republiki.

Światowa konferencja młodzieży pracującej rozpoczęła w Pradze obrady

PRAGA (PAP). 14 bm. rozpoczęła 6-dniowe obrady w Pradze pierwsza światowa konferencja młodzieży pracującej, w której udział bierze ponad 500 delegatów reprezentujących młodzież ze wszystkich części świata.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant.

Referat omawiający warunki pracy i bytu młodzieży w jej działalności związkowej wygłosił sekretarz CGT z departamentu Bouches du Rhone, Charles Salducci. Podkreślił on, że podstawowymi żądaniami, które wysuwa młodzież zrzeszona w ruchu związkowym, są prawo do pracy, prawo do równej płacy za równą pracę, prawo do uzyskania niezbędnego wykształcenia zawodowego, skrócenie dnia roboczego bez obniżenia płac, przestrzeganie uprawnień związkowych młodzieży, wreszcie prawo do rozrywek i wypoczynku.

Obrady trwają.

Młodzież polska reprezentowana jest w Pradze przez delegację wybraną na ogólnopolskiej konferencji młodzieży pracującej. Na czele delegacji stoją sekretarz CRZZ W. Ko[illegible] i sekretarz KC ZMS T. Rudo[illegible]

Z kraju

POŻAR NA AMERYKAŃSKIM STATKU

Na stojącym w Porcie Gdańskim statku bandery amerykańskiej „Harry Culbreteath" wybuchł groźny pożar. W piątej ładowni, gdzie znajdowało się kilkaset balotów bawełny, z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł ogień. Załoga początkowo próbowała sama ugasić pożar, jednak musiała uciec się do pomocy portowej straży pożarnej.

Po 2,5-godzinnej akcji pożar został ugaszony. Spłonęło, względnie zostało nadpalonych, 37 balotów bawełny.

PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

22 lipca na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędą się sensacyjne wyścigi. Po raz pierwszy w Polsce na bieżni stadionu staną do konkurencji samochody wyścigowe. Tego rodzaju zawody są ogromnie popularne w Ameryce i Anglii. W naszym kraju konkurencja ta nie znalazła dotychczas uznania.

Przeprowadzona ostatnio na stadionie pierwsza próba wykazała, że w obecnych warunkach można tu uzyskać szybkość 65 km na godzinę. W wyścigu wezmą udział kierowcy na samochodach w klasie do 750 ccm.

ARCHEOLODZY UDALI SIĘ NA KRYM

14 bm. opuściła Warszawę udając się na Krym, ekspedycja archeologiczna Muzeum Narodowego pod kierunkiem prof. K. Michałowskiego.

Archeolodzy nasi, wespół ze swymi kolegami radzieckimi, prowadzić będą prace wykopaliskowe w Mirmeki.

Będzie to już trzecia z kolei kampania wykopaliskowa w Mirmeki.

Silna burza w Tatrach

14 bm. w godzinach popołudniowych nawiedziła Tatry niezwykle silna burza z piorunami, połączona z gwałtowną ulewą. Ulice Zakopanego tonęły w potokach deszczu, a huk grzmotów potęgowany echem górskim trzymał w napięciu blisko 3 godziny mieszkańców podtatrzańskiego grodu i przebywających w nim gości.

Burza uszkodziła wiele przewodów doprowadzających prąd elektryczny do mieszkań.

Uderzenie pioruna spowodowało groźny pożar na Krzeptówkach, gdzie spalił się doszczętnie jeden z domów góralskich zajmowanych przez młodzież z Krakowa. Ofiar na szczęście nie było.

Jutro w Sztokholmie otwarcie kongresu

na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej

SZTOKHOLM (PAP). W środę 16 lipca rozpoczynają się w Sztokholmie obrady kongresu na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej, w których weźmie udział przeszło 1.500 delegatów z około 60 krajów. Obrady będą się toczyły w pięknie położonej wśród zieleni hali sportowej Eriksdalshallen oraz w przyległych do niej budynkach szkolnych. Delegaci na kongres zaczynają przybywać do Sztokholmu. Znajdują się tu już delegaci Francji, Włoch, Indii, Australii, Japonii i kilkunastu innych krajów. Największa będzie prawdopodobnie delegacja japońska, która liczy około 50 osób.

W poniedziałek w południe przybyła samolotem do Sztokholmu delegacja polska. Na czele delegacji polskiej, która liczy ogółem 27 osób stoi wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prof. S. Kulczyński.

Przed odlotem do Sztokholmu, przewodniczący delegacji prof. Kulczyński powiedział w rozmowie z przedstawicielami prasy i radia, że delegacja polskiego ruchu pokoju udaje się na kongres w Sztokholmie, aby oddać swój głos za współpracą międzynarodową, za pokojowym współistnieniem narodów, niezależnie od mogących je dzielić różnic, za uznaniem zasady rokowań za jedynie słuszny środek rozstrzygania istniejących zagadnień międzynarodowych.

— Udajemy się na kongres — powiedział prof. Kulczyński — świadomi jednomyślnego poparcia całego naszego narodu i z głęboką wiarą, że połączywszy nasze wysiłki ze światowymi siłami pokoju, dążącymi do tego samego, co i my celu, osiągniemy poważny sukces zbliżający nas do trwałego pokoju.

Dwa pożary fabryczne w ciągu godziny

14 bm. w Łodzi miały miejsce dwa groźne pożary w zakładach przemysłowych. Ok. godz. 7.30 Miejska Straż Pożarna została wezwana do ZPB im. Hanki Sawickiej, gdzie w jednej z hal produkcyjnych zapaliła się mieszanka bawełny. 3 oddziały straży zdołały stosunkowo szybko zlokalizować pożar, dzięki czemu straty nie są wielkie. Specjalna komisja bada obecnie przyczyny powstania ognia.

W kilka minut później pożar wybuchł w Północno-Łódzkich Zakładach Przemysłu Pończosniczego. Jak stwierdzono, ogień zaprószony został w prowizorycznym magazynku, mieszczącym się na II piętrze oficyny, gdzie znajdowały się gotowe pończochy. Pomimo natychmiastowej interwencji 7 oddziałów straży pożarnej, ogień wyrządził poważne zniszczenia. Straty oblicza się na ok. 1,5 mln zł.

Wkrótce wchodzi w życie ustawa

o koncesjach rzemieślniczych i handlowych

Zostały już opracowane projekty rozporządzeń wykonawczych do uchwalonej przez Sejm ustawy o zezwoleniach na wykonywanie działalności przemysłowej, rzemieślniczej, handlowej i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Rozporządzenia te określają przede wszystkim rodzaje działalności gospodarczej, które nie podlegają obowiązkowi koncesjonowania. Zawierają one szczegółową listę zawodów w dziedzinie rzemiosła, przemysłu domowego i ludowego, usług nieprzemysłowych, przemysłu prywatnego i przemysłu tzw. domokrążnego (ostrzenie noży, lutowanie naczyń itp.). Ponadto szczegółowe przepisy ustalają zasady i warunki wydawania zezwoleń, jak też wskazówki i tabele opłat pobieranych przy ich wydawaniu. Wysokość opłat uzależniona jest od miejsca prowadzonej działalności, stanu zatrudnienia, dochodowości w danej branży, jak również użyteczności gospodarczej danego przedsiębiorstwa, placówki handlowej. Oddzielne przepisy precyzują szczegółowe warunki stosowania ulg w opłatach.

Warto przy tym zaznaczyć, że wykaz zawodów rzemieślniczych zwolnionych od koncesjonowania obejmuje te dziedziny wytwórczości, które nie wymagają w zasadniczej mierze zaopatrzenia w materiały deficytowe i opierają swą działalność na świadczeniu usług dla ludności. Tak więc lista zwolnień jest stosunkowo szeroka, gdyż obejmuje 69 zawodów, czyli w praktyce ok. 70 proc. ogólnej liczby warsztatów rzemieślniczych.

Ustawa o koncesjonowaniu, łącznie z rozporządzeniami wykonawczymi, wejdzie w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, co nastąpi w najbliższym czasie.

Osoby, które prowadzą już działalność wytwórczą, usługową, bądź handlową, podlegającą koncesjonowaniu — powinny w ciągu 3 miesięcy od momentu wejścia w życie omawianej ustawy, postarać się o odpowiednie zezwolenie w radach narodowych. Dotyczy to i tych osób, które posiadają już tego typu zezwolenia.

Inicjatywa: „Marchlewszczaków"

Współzawodnictwo pracy od dłuższego czasu przechodzi pewien kryzys. Zainicjowane ongiś przez łódzkich włókniarzy z czasem zaczęło coraz bardziej popadać w skostnienie. Niewłaściwe, biurokratyczne formy administrowania tym ruchem powoli odsuwały odeń najgorętszych nawet entuzjastów, aby wreszcie zepchnąć ruch współzawodnictwa na boczne tory zapomnienia.

Co gorsza, w świadomości przeciętnego człowieka wytworzył się niesłuszny pogląd kojarzący wypaczenia w ruchu współzawodnictwa z istotą tego ruchu i dziś wielu robotników stroni od współzawodnictwa, zwątpiwszy w sens jego istnienia i oddziaływania na rozwój naszej gospodarki.

A przecież tak nie jest. Współzawodnictwo pracy może i powinno odegrać wielką rolę w rozwijaniu naszej gospodarności, w podnoszeniu wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji i rentowności przedsiębiorstw, pod warunkiem, że odpowiadać ono będzie swym podstawowym założeniom — **tj. pozostanie całkowicie w sferze inicjatywy załóg robotniczych, wolne od wszelkich nacisków z góry, od biurokratycznego komenderowania.**

Tak właśnie, rozumieli ruch współzawodnictwa pracy robotnicy ZPB im. Marchlewskiego, którzy nie odrzucili idei współzawodnictwa pracy, choć całkowicie zerwali z dawnymi, niewłaściwymi jego formami.

I oto właśnie wczoraj, w tkalni tych zakładów odbyła się miła uroczystość zakończenia współzawodnictwa majstrów tkalni w II kwartale br. Laureatami tego współzawodnictwa zostało 6 majstrów, trzech z tkalni automatycznej i 3 z tkalni mechanicznej. Z tkalni mechanicznej wyróżnieni zostali: **Zenon Łuczak, Władysław Korneluk i Kazimierz Łuczak**, a z tkalni automatycznej: **Zygmunt Majewski, Józef Pietras i Henryk Karczewski.** Otrzymali oni gorące brawa od kolegów za dobrą pracę swych zespołów oraz nagrody w postaci adapterów, aparatów radiowych „Szarotek" i zegarków marki „Pobieda".

Najlepsze wyniki produkcyjne uzyskał majster Zenon Łuczak, a majster Wład. Korneluk, mimo iż w ub. kwartale otrzymał najgorszy zespół tkacki, zdołał wyprowadzić go na drugie miejsce w całej tkalni. I wreszcie młodzi majstrowie tkalni automatycznej, uczynili ze swej tkalni najlepszy oddział produkcyjny w zakładach.

Dla pozostałych majstrów, którzy, mimo olbrzymich trudności z jakimi borykają się zakłady i przemysł bawełniany, wykonali plany kwartalne, przeznaczono szereg atrakcyjnych nagród do rozlosowania.

(wy)

Harcerskie „dni plonów"

W czasie harcerskich „dni plonów", które trwać będą od 15 lipca do 15 sierpnia br., każdy harcerz bez względu na to, gdzie spędza wakacje, a więc na obozach harcerskich czy w domu weźmie udział w pracach polowych, poświęcając na nie co najmniej jeden dzień w tym okresie.

W „dniach plonów" harcerze pomagać będą nie tylko spółdzielniom produkcyjnym, państwowym gospodarstwom rolnym, ale także najbardziej potrzebującym pomocy indywidualnym gospodarzom. Pomoc harcerzy w „dniach plonów" nie będzie oczywiście ograniczać się do prac przy żniwach, będą oni pomagać także przy zbiorze owoców w sadach, przy uprawie lub zbiorze warzyw itp.

600-lecie Brzezin

W roku bież. miasto Brzeziny obchodzi 600-lecie swojego istnienia. Prawa miejskie nadał Brzezinom w r. 1358 Kazimierz Wielki.

W okresie swej świetnej przeszłości, tj. przed 400 laty i wcześniej, Brzeziny — dawny gród kasztelański — zdobyły sobie ze względu na ówczesny rozwój szczytną nazwę „Parva Cracovia" — „Mały Kraków". Jeszcze w epoce Łodzi półwiejskiej, w początkach XIX wieku, Brzeziny były największym ośrodkiem tych okolic. O znaczeniu ówczesnych Brzezin przypominają ich liczne i bogate zabytki. Upadek miasta rozpoczął się po pierwszej wojnie światowej.

13 bm. w Brzezinach zainaugurowane zostały uroczystości jubileuszowe.

Przewidziane są w Brzezinach liczne imprezy kulturalne. M. in. otwarta zostanie wystawa archiwaliów, obrazująca rozwój historyczny miasta.

Radio

WTOREK, 15 LIPCA

15.10 Polskie melodie rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci odc. opow. E. Niziurskiego pt. „Szkielet". 16.00 Wiadomości. 16.05 Pieśni Piotra Czajkowskiego. 16.20 Muz. rozr. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.01 (Ł) Aud. literacka. 17.20 (Ł) Utwory gitarowe. 17.40 (Ł) „Wypoczywamy przy muzyce". 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.05 „Co nowego za granicą?" 19.20 „Magazyn muzyczny". 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Polskie piosenki rozrywkowe. 20.50 Koncert w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR pd. St. Wisłockiego. 21.37 „O czym pisze prasa literacka?" 21.47 D. c. koncertu. 22.17 Debiuty pisarskie. 22.37 Muz. taneczna. 23.20 Koncert solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

NA ŁAMACH PRASY

NA PRZYKŁAD CUKIERKI

Niewielkie paczuszki herbatników — pisze autor artykułu w „Życiu Warszawy" — nie różnią się zawartością ani wagą. Natomiast zasadniczo różnią się ceną. Herbatniki wyprodukowane w przemyśle kluczowym, np. u „Wedla" kosztują 2.10 zł, zaś te z przemysłu spółdzielczego i drobnego mają cenę 3.15 zł, lub w najlepszym wypadku 2.90 zł. Na rynku coraz częściej pojawiają się wyroby cukiernicze produkcji spółdzielczej i przemysłu drobnego, które często, mimo znacznie niższej jakości, sprzedawane są po cenach wyższych od produktów dużych zakładów państwowych. Na przykład „kawka likierowa" sprzedawana jest za 55 zł kilogram, zamiast 16.20, irysy — po 40 zł, zamiast 18.80, „krówki" — po 45 zł, zamiast po 21 zł, krajanka czekoladowa z drobnych wytwórni kosztuje 65 zł, zamiast 29.20.

Może wobec tego lepsza jest ich jakość? — pyta autor. — Niestety, powszechna opinia kupujących jest na ogół zgodna: wyroby przemysłu kluczowego są znacznie lepsze. Znajduje to również potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach laboratoryjnych. Stwierdzono np., że zawartość tłuszczu w pomadkach mlecznych jest o połowę mniejsza od ilości przewidzianej recepturą. A wyroby deklarowane jako czekoladowe, mają z czekoladą wspólne tylko zabarwienie".

Wydaje się, że „Życie Warszawy" poruszyło tutaj problem, na który od dawna zwracali już uwagę nabywcy tzw. galanterii cukierniczej. Należałoby rzeczywiście zwrócić większą uwagę na produkcję w spółdzielniach i prywatnych zakładach cukierniczych. To co w tej chwili się sprzedaje jest nie tylko drogie, ale wręcz niesmaczne.

KOMUNIKACJA

Jak donosi „Gazeta Zielonogórska" zapadła już decyzja uruchomienia tam oprócz szybowcowego, również lotniska komunikacyjnego. Lotnisko to znajdować się będzie w Przylepie. W tej chwili przewidziano już odpowiedni teren i przystąpi się wkrótce do wybudowania pasów startowych i odpowiednich urządzeń. Tak więc być może, już niedługo będziemy mogli jeździć do Zielonej Góry samolotem.

MNIEJ KANDYDATÓW

Z „Głosu Wielkopolskiego" dowiadujemy się, że w roku bieżącym na uczelniach poznańskich daje się zaobserwować zjawisko zmniejszenia ilości młodzieży na studia wyższe. Przeciętnie spadek wynosi 10 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Największym powodzeniem cieszą się studia artystyczne. Na drugim miejscu — medycyna (trzech kandydatów na jedno miejsce). Na uniwersytet jest dwa do trzech zgłoszeń na jedno miejsce.

Trudno bez poważniejszych danych ocenić właściwie tę wiadomość. Wydaje się jednak, iż jest to jakiś objaw stabilizacji i owoc słusznych tendencji przyciągania maturzystów do różnych zawodów.

PACANÓW

W „Echu Krakowa" znaleźć można artykuł o obecnym życiu mieszkańców znanej powszechnie, przynajmniej z nazwy, miejscowości Pacanów. Przy tej okazji autorka przytacza zasłyszane przez nią wersje tłumaczące popularne powiedzonko: „W Pacanowie kozy kują".

Niektórzy twierdzą, iż za czasów Jagiellonów Anglia kupowała od nas kozy. Pędzono więc do Gdańska całe stada tych zwierząt nadwiślańskim traktem. A ponieważ taki szmat drogi, to nawet dla czworonogich nie przelewki, przeto kozie kopyta odmawiały posłuszeństwa. Ratował je Pacanow, bo tam właśnie był ponoć specjalny plac pokryty smołą wymieszaną z piaskiem. Zapraszano więc kozie wędrowniczki na mały taniec na smołowcu, w czasie którego sfatygowane kopyta nabierały tężyzny.

Tradycjonaliści twierdzą z kolei, że chodziło tu o kowali o nazwisku Koza. Ponoć rozpoczynali swą pracę skoro świt, a mieszkańcy nie posiadający jeszcze wówczas zegarków, powiadali: Wstawajcie, bo już Kozy kują.

Trzecia wersja głosi wreszcie, że chodziło o łodzie zwane kozami, które płynęły dawnymi czasy Wisłą do Gdańska. Okucia tych łodzi sporządzali pacanowscy kowale, stąd mówiono, że „W Pacanowie... itd.".

Tak, czy owak, mimo braku rozwiązania tej „dręczącej" zagadki, Pacanów pozostanie dla nas nadal miastem w którym kują kozy.

Z. J. Ko.

Przedstawiciele rządu udali się

na tereny dotknięte powodzią

Na ziemi lubuskiej Odra już niegroźna

WARSZAWA (PAP). W celu omówienia spraw związanych z usunięciem szkód spowodowanych powodziami, 14 bm. wyjechali na tereny województw poznańskiego, zielonogórskiego i wrocławskiego szef Urzędu Rady Ministrów — wiceminister J. Wieczorek, przewodniczący Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego — wiceminister J. Grochulski i wicedyrektor Biura do spraw Prezydiów Rad Narodowych Urzędu Rady Ministrów — J. Krysztofowicz.

Ze względu na rozmiary szkód spowodowanych powodzią w województwie wrocławskim, na teren tego województwa wyjeżdżają również przedstawiciele resortów budownictwa, kolei i finansów.

ZIELONA GÓRA (PAP). W Głogowie notuje się systematyczny spadek wód odrzańskich. 14 bm. w godzinach przedpołudniowych wodomierz wykazywał tu spadek wody o 40 cm w Nowej Soli ubyło 21 cm. W tej chwili kulminacyjny punkt mija Cigacice zbliżając się do Krosna Odrzańskiego, gdzie woda jeszcze nadal przybiera.

Wzdłuż Odry wały ochronne są pilnie strzeżone i obecnie fala nie powinna nigdzie im poważniej zagrażać.

Pomyślne są także meldunki ze Słubic. Od punktu kulminacyjnego pierwszej fali, woda opadła w Słubicach o 55 cm, co stworzyło poważną rezerwę na przyjęcie nowych wód.

ZIELONA GÓRA (PAP). Klęska powodzi, która ostatnio nawiedziła okolice Ziemi Lubuskiej, położone nad Bobrem i Nysą Łużycką, wyrządziła poważne straty. Poważnie ucierpiały powiaty: Szprotawa, Żagań, częściowo Gubin i Żary. W tych powiatach setki hektarów ziemi uprawnej znalazły się pod wodą, w niektórych rejonach straty są duże. Szczególnie ucierpiały pola ziemniaczane. Z około 30 procent łąk nie zdążono zebrać siana. Wysokość strat poniesionych przez rolnictwo nie da się jeszcze w tej chwili ustalić.

Ucierpiały również wskutek powodzi takie miasta jak, Szprotawa i Żagań nad Bobrem oraz Gubin nad Nysą Łużycką, na których ulice wdarła się woda. W Szprotawie uległy uszkodzeniu urządzenia komunalne. W Lesznie Górnym znalazła się pod wodą będąca w odbudowie garbarnia. Woda unieruchomiła na kilka dni Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne w Szprotawie. W Żaganiu woda przerwała w niektórych miejscach sieć teletechniczną, gazową, wodociągową i elektryczną. Fale zniosły dwa drewniane mosty łączące obie części miasta. Pod wodą znalazła się elektrownia i Żagańskie Zakłady Przemysłu Wełnianego, gdzie uległy uszkodzeniu urządzenia kotłowni i maszynowni. Zerwany został także most drewniany w Gorzupi koło elektrowni i szereg przyczółków.

Najpoważniejsze straty w pow. żarskim, sięgające kilku milionów złotych, wyrządziły wody Nysy Łużyckiej w Sobolicach, gdzie spiętrzone, wody zaatakowały będącą w budowie elektrownię.

14 bm. odbyła się w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym we Wrocławiu konferencja, na której omówiono skutki powodzi na Dolnym Śląsku. Wezbrane wody Nysy Łużyckiej, Bobra, Kwisy i innych rzek spowodowały straty sięgające blisko pół miliarda zł.

Apel do byłych jeńców „Oflagu" w Dobiegniewie

w woj. zielonogórskim

Przy Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Zielonej Górze ukonstytuował się społeczny komitet dla upamiętnienia pobytu tysięcy oficerów polskich w „Oflagu" w Dobiegniewie (dawniej Woldenberg) w powiecie Strzelce Krajeńskie.

Komitet zamierza m. in. wmurować na terenie dawnego „Oflagu" płytę pamiątkową i urządzić w jednym z baraków stałą wystawę pamiątek obozowych. Ponadto z okazji przypadającej w tym roku 15 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i 19 rocznicy agresji hitlerowskiej na Polskę, planuje się zorganizowanie w dniu 1 września br. w Dobiegniewie Ogólnopolskiego Zjazdu b. jeńców tego „Oflagu".

Komitet obchodu zwraca się do wszystkich b. jeńców obozu w Dobiegniewie z prośbą o podanie swoich obecnych miejsc zamieszkania, nadsyłanie osobistych wspomnień oraz ewent. dostarczenie pamiątek obozowych w postaci fotografii, dokumentów na temat działalności ruchu oporu, przedmiotów osobistego użytku itp.

Adres komitetu: Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte, gmach KW PZPR, Biura Woj. Zarządu ZBoWiD (tel. 401 i 402).

Rozpoczął się proces „diabła łańcuckiego"

14 bm. rozpoczął się w Rzeszowie proces zbrodniarza wojennego, funkcjonariusza żandarmerii niemieckiej — Józefa Kokotta, znanego pod budzącym grozę mianem „Diabła łańcuckiego", oskarżonego o zamordowanie w latach okupacji na tym terenie stukilkudziesięciu osób.

Józef Kokott urodzony w Koblowicach (CSR), służył w latach 1940—41 w Wehrmachcie, następnie jako funkcjonariusz żandarmerii niemieckiej przebywał w latach 1941—44 na terenie Łańcuta, gdzie popełnił szereg bestialskich morderstw. Po wojnie, ukrywając się na terenie CSR, służył w wojsku a następnie pracował jako ślusarz w okolicach Darkoviczek pow. Tłuczin. W wyniku śledztwa prowadzonego przez władze polskie w porozumieniu z odpowiednimi władzami czechosłowackimi w październiku 1957 roku został zidentyfikowany, aresztowany i przekazany przez sądy czechosłowackie Prokuraturze Wojewódzkiej w Rzeszowie.

Jak wynika z odczytanego na wstępie rozprawy aktu oskarżenia, Kokott jako funkcjonariusz żandarmerii niemieckiej w Łańcucie dokonał 48 czynów przestępczych, w wyniku których poniosło śmierć ok. 150 osób narodowości polskiej i żydowskiej.

Mimo konfrontacji z dziesiątkami świadków — zbrodniarz zaprzeczał niemal wszystkim zarzuconym mu przestępstwom. Proces trwa.

W dniu 12 lipca 1958 roku zmarł

Ś. † P.

BOGUSŁAW SĘKOWSKI

inspektor spedycji Spółdzielni Pracy Spedycyjnej „Spedytor Warszawski" Oddział w Łodzi

Straciliśmy serdecznego kolegę, wybitnego działacza społecznego, wzorowego pracownika. W naszej pamięci żyć będzie wiecznie.

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, KOLEDZY.

Po wiosennym sezonie targów

Handlujemy z całym światem

Red. K. Szelestowska z API przeprowadziła wywiad z dyrektorem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego – Władysławem Kulą – na temat udziału Polski w handlu światowym

— Zacznijmy od przypomnienia w jakich handlowych imprezach zagranicznych uczestniczyliśmy w minionym półroczu...

— Mieliśmy stoiska kolektywne w Lipsku, Mediolanie, Casablance, Nowym Jorku, Paryżu i Barcelonie. Do stałego udziału w Targach Lipskich przywiązujemy szczególną wagę, ponieważ jest to impreza o bardzo dużym zasięgu. Targi Lipskie są dla nas okazją do pokazania rozwoju naszego przemysłu, wzrostu potencjału eksportowego, a także odbycia szeregu rozmów nie tylko z gospodarzami, lecz również z kupcami przybyłymi z odległych krajów. Poza tym na szczególną uwagę zasługują targi w Mediolanie, Barcelonie i Nowym Jorku, ponieważ tam ze stoiskiem handlowym byliśmy po raz pierwszy.

Do Mediolanu powróciliśmy po czteroletniej przerwie. Eksport nasz reprezentowały prawie wszystkie centrale. Prasa włoska dużo pisała o doskonałej jakości polskich obrabiarek. Był to niewątpliwy sukces „Metalexportu", zwłaszcza, że Włochy są krajem o wysokiej kulturze technicznej. Transakcje eksportowe w Mediolanie sięgają 6 mln. rubli. Suma ta odnosi się jedynie do transakcji zawartych podczas trwania targów i nie obejmuje transakcji rozpoczętych na targach, a sfinalizowanych później.

Również w Nowym Jorku po raz pierwszy wystawialiśmy ekspozycję handlową (w zeszłym roku było tylko stoisko informacyjne).

W Barcelonie mieliśmy jeden z największych pawilonów kolektywnych. Kupcy hiszpańscy bardzo interesowali się naszymi towarami.

Powiedziałem tu głównie o nowych imprezach, bowiem trudno szczegółowo mówić o wszystkich. Trzeba jednak jeszcze podkreślić nasz udział w targach branżowych.

— Właśnie. Tegoroczny plan wystawienniczy w porównaniu z rokiem 1957 wyraźnie faworyzuje imprezy specyficzne. Może na ten temat...

— Istnieje tendencja specjalizowania targów. Coraz częściej organizowane są wystawy i targi branżowe, wprowadza się również targi ogólne z wyraźnym podziałem na branże — przykładem Nowy Jork. Chcąc utrzymać się na ogólnym poziomie musimy przywiązywać do tych imprez coraz większą wagę, zwłaszcza, że grupują one najlepszych specjalistów danej dziedziny i demonstrują daleko posuniętą w postępie technicznym masę towarową. Większość targów branżowych jest zgrupowana jesienią. W sezonie wiosennym odbyły się z naszym udziałem targi w Johannesburgu, gdzie wystawiał „Metalexport", targi rzemieślnicze w Monachium i cukiernicze w Amsterdamie. Te ostatnie są bardzo popularne w branży cukierniczej i dają możność poznania jakości wyrobów, a także opakowań światowego przemysłu cukierniczego.

Chociaż mówimy o minionym półroczu — to chciałbym jednak tutaj zwrócić uwagę na mające się copiero odbyć targi maszyn włókienniczych w Porto (Portugalia) i Manchesterze (centrum przemysłu tekstylnego Wielkiej Brytanii). Są to dla nas zupełnie nowe imprezy. W Londynie mamy targi żywnościowe, obliczone głównie na konsumenta oraz targi rzemieślnicze, w których weźmie udział „Coopexim", „Prodimex" i „Paged". Po raz pierwszy wystąpimy również w Salonie Nautycznym w Paryżu, gdzie „Centromor" zaprezentuje modele statków i zilustruje możliwości produkcyjne naszych stoczni.

— Na targach w Poznaniu dość widoczna była w tym roku zmiana charakteru polskiego eksportu. Czy na innych imprezach handlowych również można było zaobserwować jakiś określony kierunek naszego wystawiennictwa?

— Wszystkie nasze wystąpienia są ściśle dopasowane do planów eksportu i każda zmiana ich zakresu jest ściśle z tymi planami związana. Sama technika układania planów wystawienniczych wyklucza jakiekolwiek przypadki, choćby dlatego, że wnioski w sprawie list towarowych składają centrale handlu zagranicznego, a opiniują je departamenty branżowe i geograficzne Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Jeżeli więc w ostatnim czasie obserwujemy zmiany w planach eksportowych, to są one również widoczne w wystawiennictwie. Zmiany te następują w dwóch kierunkach: zdobywania nowych rynków zbytu i udziału w tradycyjnych imprezach, ale o zmienionym profilu towarowym.

— W krajach zachodnich istnieje coraz silniejsze zanie pokojenie recesją, coraz trudniej też o zbyt towarów. Czy na targach zagranicznych odczuliśmy poważnie wpływy recesji?

— Recesja charakteryzuje się tym, że rynek staje się przede wszystkim rynkiem kupującego. Omal na wszystkich targach kapitalistycznych obserwuje się wpływy recesji, dlatego decydujące stają się tu momenty, które zaważą na skuteczności i powodzeniu konkurencji, a więc rodzaj artykułów, ceny i warunki płatności, a także terminy dostaw.

— Zniesienie kontyngentów na Targach Poznańskich wywołało niezadowolenie wśród wielu wystawców. Jak wygląda ta kwestia na targach światowych?

— W przeważającej większości kontyngenty należą do rzadkości, choć na niektórych targach występują. Jednakże kontyngenty w krajach kapitalistycznych — i te, które stosowaliśmy w Poznaniu, to ogromna różnica. Myśmy zobowiązywali się do zakupu towarów na pewną sumę uzależnioną od wielkości powierzchni zajmowanej przez wystawcę zagranicznego. W krajach kapitalistycznych kontyngent określa na jaką sumę wystawca zagraniczny może sprzedać artykuły na dany rynek, ale pod warunkiem, że znajdzie nabywcę. Jeżeli jednak wystawca nie znajdzie kupca kontyngent nie jest realizowany.

Jeżeli chodzi o nasze eksponaty to w zasadzie nie odczuwamy kłopotów z ich zbytem. Można powiedzieć, że w 90 procentach ekspozycja zostaje sprzedana na targach, tak że tylko znikoma część wraca do kraju.

★ Oświetlenie jarzeniowe
★ Kolorowe elewacje domów
★ Neony

KALISZ – najstarsze miasto polskie

otrzymuje na Tysiąclecie nowoczesną szatę

W 1600-letnim Kaliszu trwają już w całej pełni przygotowania do godnego uczczenia w 1960 r. własnego jubileuszu i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

M. in. prowadzone są szeroko zakrojone prace nad uporządkowaniem i unowocześnieniem starego, nadprośniańskiego grodu. I tak np. bardzo słabo do niedawna oświetlone ulice Kalisza otrzymują już wyposażenie świetlne w lampy jarzeniowe. Lampy takie świecą już z pięknie zaprojektowanych kandelabrów i „pająków" na głównych ulicach miasta: Alei Wolności i Śródmiejskiej. Do 1960 r. oświetlenie jarzeniowe otrzyma całe miasto wraz z ulicami peryferyjnymi.

Na przedmieściach Kalisza trwają również prace przy likwidowaniu „kocich łbów", a na ich miejsce zakłada się asfaltowe jezdnie.

Niemal z każdym dniem Kalisz odmładza się. Domy pokrywają się gęstą siecią rusztowań. Wiele dotychczas odrapanych i szarych kamienic otrzymało już w br. piękne, kolorowe elewacje. W roku jubileuszowym całe miasto „odmłodnieje", gdyż wszystkie prawie domy otrzymają kolorowe tynki. Warto dodać, iż projektantami nowych, kolorowych elewacji są kaliscy artyści-plastycy. Liczne „migające" reklamy neonowe, zainstalowane na ulicach miasta, wieczorem dodają mu uroku. W tej chwili Kalisz jest najbardziej „uneonowionym" miastem powiatowym w kraju. Bowiem tu właśnie pracuje wytwórnia neonów, zaopatrująca w świetlne reklamy również inne miasta w Polsce.

Nowoczesny charakter nadają również Kaliszowi coraz liczniej montowane na dachach domów... anteny telewizyjne. Szczęśliwym posiadaczom telewizorów udaje się „łapać" audycje telewizyjne z pobliskiej Łodzi i Poznania. Sytuacja ulegnie poprawie, gdyż w niedługim czasie przystąpi się w Kaliszu do budowy stacji przekaźnikowej. Ostatnio rozpoczęto tu budowę nowoczesnego kina panoramicznego na 800 miejsc. Ponadto wyposaża się prawie wszystkie sklepy kaliskie w efektowne, nowoczesne wnętrza i urządzenia. Otwarto także nowe, ze smakiem urządzone kawiarnie i lokale gastronomiczne. Akcją sanitarno-porządkową objęte są wszystkie posesje miejskie. Kalisz ma otrzymać do roku 1960 automatyczną, nowoczesną centralę telefoniczną, unowocześni się znacznie także miejski taber komunikacyjny.

W ramach prac przygotowawczych związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego poddano restauracji i konserwacji fragmenty murów obronnych z XIV wieku wraz z zabytkową basztą. Odnawia się również wiele starych świątyń kaliskich.

Warto przy tym dodać, iż znaczna część środków niezbędnych przy realizacji wymienionych prac pochodzi z ofiarności społeczeństwa kaliskiego.

Ruch uliczny i alkohol

W sprawozdaniu z działalności Instytutu Higieny w Zagłębiu Ruhry prof. dr J. Wuestenberg stwierdził, że nadużycie alkoholu jest główną przyczyną 20 proc. wypadków drogowych. U przeszło jednej trzeciej śmiertelnych ofiar katastrof drogowych stwierdzono obecność alkoholu we krwi. Wśród kierowców poddanych badaniom w roku 1956 alkohol we krwi posiadało 34,4 proc. zbadanych, w roku 1957 liczba ta wzrosła do 65,9 proc.

CARTE POSTALE z Amsterdamu

„Dziennik Łódzki"
ŁÓDŹ-Piotrkowska 96
POLOGNE

Szanowny Panie Redaktorze!

Jeśli w pocztówce wysłanej z Brukseli nie mogłem wyrazić zachwytów dla stolicy Belgii, jeśli mimo kilku bulwarów i wielkich magazynów — Bruksela wydała mi się tylko prowincjonalnym miastem, to o Amsterdamie, jak zresztą w ogóle o całej Holandii, mogę mówić tylko w superlatywach.

Czym jest Amsterdam? Proszę sobie wyobrazić 900-tysięczne miasto, niemal w całości zbudowane w jednolitym stylu holenderskim. Proszę to miasto przeciąć 70 kanałami i dwiema rzekami, powiązać je 500 mostami, następnie na każdej wolnej przestrzeni zasadzić piękne ogrody i parki — i to będzie właśnie Amsterdam.

Amsterdam liczy 900 tysięcy mieszkańców i posiada zarejestrowanych 500 tysięcy rowerów i 350 tysięcy samochodów. Jeśli do tego dodać kilka tysięcy jachtów i motorówek wodnych, a ponadto uzmysłowić sobie, że Amsterdam posiada 20 tysięcy szlifierzy diamentów, łatwo zrozumieć, dlaczego poza turystami na ulicach Amsterdamu nie widać przechodnia.

Wielkie plakaty, rozwieszone po ulicach, powiadamiają turystów, że największa i najstarsza szlifiernia diamentów w Amsterdamie firmy A. van Moppes and Zoon zaprasza turystów do jej zwiedzania, dodając niedwuznacznie, że zostaną oprowadzeni i obsłużeni przez pięć najpiękniejszych dziewcząt Amsterdamu. No, trudno — poszedłem.

Dziewczęta — owszem! Diamenty — jest na co popatrzeć! Są nawet takie brylanty, które się ogląda przez mikroskop. I są też dwa emblematy — ONZ i miasta Amsterdam — wysadzone setkami kilkukaratowych brylantów. Fabryka — daj Boże zdrowie! W 14 wielkich halach siedzą rozmieszczeni szlifierzy — arcymistrzowie — z wielką wprawą wykonujący swój precyzyjny zawód. Lecz cóż... chciałem przecież zobaczyć amsterdamczyków, a w szlifierni diamentów spotkałem tylko amerykańskich i niemieckich turystów.

Szukajcie a znajdziecie — powiedziano kiedyś. Więc szukałem i — znalazłem. Gdzie? Opowiem po powrocie do kraju. Na razie niech wystarczy widok Amsterdamu na zdjęciu.

Ściskam dłoń

MARIAN BIELECKI

AMSTERDAM, 6 lipca br.

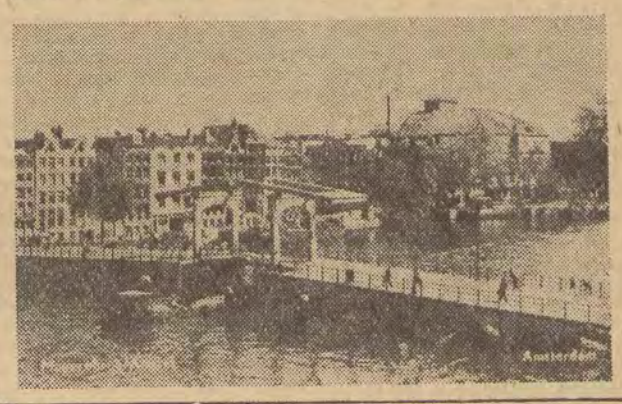

Piękny jubileusz uczestników Reymontowskiego „WESELA BORYNY"

13 bm. w Lipcach, woj. łódzkie, gdzie żył i tworzył Władysław Reymont, odbyła się uroczystość związania z 25-leciem wystawienia przez miejscowy zespół amatorski „Wesela Boryny", opartego na fragmentach „Chłopów".

W r. 1933 w wiosce, którą tradycja wiąże z miejscem akcji słynnego dzieła Władysława Reymonta, kierownik miejscowej szkoły Tadeusz Kwaśniewski opracował scenariusz, zebrał teksty autentycznych pieśni weselnych, stare stroje, a poszczególne role rozdał entuzjastom — amatorom. „Wesele" wystawiano następnie z wielkim powodzeniem również poza Lipcami oraz nagrano w Polskim Radio.

Po wojnie pozostali przy życiu członkowie zespołu „Wesele Boryny", postanowili wznowić działalność. Scenariusz widowiska został odtworzony i uzupełniony przez nauczycielkę Marię Nowicką, próby poprowadził kierownik szkoły Stanisław Lach. Zespół występował już w okolicznych wioskach i miastach oraz w Łodzi.

W dniu jubileuszu Reymontowskie Lipce zgromadziły około 5 tys. osób ze wszystkich krańców powiatu Skierniewice, sporo gości przybyło z Łodzi i Warszawy.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Wł. St. Reymonta.

Następnie zapełniła się scenka, otoczona sadami, chatami, za którymi linię horyzontu zamyka wielki staw. Boryna, Jagusia, Domińkowa z synami, mała Józia, Jagustynka, Ambroży i kowal — biorą udział w prastarym obrzędzie weselnym, wśród tonów odwiecznych melodii wygrywanych przez kapelę wiejską. W wykonanie widowiska wkładają wiele zapału i starań starsi, jak Władysław Koszewski, Helena Pintara, Bolesław Pabianek, Józef Zieliński, Władysława Szczechowicz, Jan i Józef Ogrodniczkowie.

Uroczystość zakończyło wręczenie nagród i dyplomów uznania wszystkim członkom zespołu „Wesele Boryny". Jedenastu najstarszym, pracującym w zespole od lat 25, na czele z Marią Nowicką, wręczono dyplom honorowy.

List znad Dunajca

Szczawnica przestaje być kopciuszkiem

SZCZAWNICA, w lipcu

Mimo, że w pierwszych dniach lipca dwie doby Szczawnica była na skutek powodzi odcięta od świata, mimo, że pogoda w dalszym ciągu nie jest nadzwyczajna ,bo deszcz pada codziennie, w uzdrowisku tym sezon trwa w pełni. Widać to po długich kolejkach kuracjuszy czekających cierpliwie przed pokojami zabiegowymi w inhalatorium, widać po tłoku w sklepach i domach wczasowych. Szczawnica — Mekka ludzi, którzy cierpią na różne schorzenia dróg oddechowych, a szczególnie na astmę i pylicę, ma swoich stałych bywalców. Wielu z nich przybywa tu rokrocznie od kilku, kilkunastu a nawet kilkudziesięciu lat, aby dzięki miesięcznej, czy półtoramiesięcznej kuracji polepszyć stan swego zdrowia na kilka długich miesięcy. Klimat plus zabiegi mają cudowny wprost wpływ na przeważającą ilość kuracjuszy. Nic więc dziwnego, że nie przeraża ich ani trudna komunikacja ze Szczawnicą, ani kaprysy aury.

Szczawnica, jedno z najpiękniejszych polskich uzdrowisk, do niedawna zaniedbana i niedoceniana, zaczyna powoli wychodzić z roli kopciuszka. Już coś niecoś zmieniło się na lepsze. Zbudowano asfaltową drogę wiodącą do pijalni wód, na placu przed biurem usług oczy przybyszów bawi miła fontanna, której jeszcze w ubiegłym roku tu nie było, do dyspozycji kuracjuszy oddano przyjemny klub połączony z kawiarnią. W inhalatorium, gdzie w sezonie wykonuje się około 4.000 zabiegów dziennie rozszerzono dział fizykoterapii. W sierpniu wprowadzi się tu inhalacje tlenowe, stosowane przy astmie oskrzelowej i rozedmie płuc. W tej chwili rozbudowuje się dwa skrzydła w inhalatorium i unowocześnia dział solanek. Ściany kabin solankowych wyłożone zastaną soloodpornym plastykiem .

Bardzo interesujące są plany dalszego rozwoju Szczawnicy. Mówi nam o tym nie bez dumy naczelny lekarz i dyrektor uzdrowiska w jednej osobie dr Paweł Kukliński. Realne kształty przybiera budowa nowoczesnego zakładu przyrodoleczniczego. Jeszcze w tym roku przeprowadzi się kapitalny remont starych budynków sanatoryjnych. Obok pijalni powstanie, może jeszcze w tym sezonie, hala spacerowa pod szkłem. Szlachetną nawierzchnię otrzymają dalsze ulice prowadzące do centrum uzdrowiska. Oczkiem w głowie uzdrowiska staje się budowa dwóch nowych obiektów sanatoryjnych. Dla hutników na 200 łóżek i dla górników na 150 łóżek. Tam, gdzie za kilka lat stanie kilkunastokondygnacyjny dom zdrowia dla hutników, dziś turkoczą bez przerwy koparki przygotowujące wykopy pod fundamenty. W połowie sierpnia budowa ruszy pełną parą.

Wczasowicze, którzy przybywają do Szczawnicy na wczasy profilaktyczne obserwują także, że nareszcie i FWP pomyślał o lepszym wykorzystaniu swych domów. Po raz pierwszy w tym roku, dzięki wybudowaniu w „Bognie" zdalaczynnej kotłowni, która na razie ogrzewa trzy domy, a w przyszłości będzie ogrzewać pięć, zorganizowano wczasy lecznicze w zimie. Niestety, niewiele domów wczasowych w Szczawnicy nadaje się na podobne przeróbki, gdyż większość z nich to stare, drewniane budynki, liczące sobie po kilkadziesiąt lat.

Do Szczawnicy przybywa wielu kuracjuszy indywidualnie, wynajmując mieszkania u górali. Trzeba przyznać, że i o tych ludziach nie zapomniano. Sklepy, mimo trudności komunikacyjnych, zaopatrzone są dość dobrze w artykuły żywnościowe, a GS uruchamia obecnie trzecią restaurację i planuje otwarcie dużej jadłodajni nad Dunajcem, gdzie zatrzymuje się najwięcej wycieczek, kończących spływ, który jest jedną z największych atrakcji turystycznych Szczawnicy.

Ponieważ większość przybywających do Szczawnicy to ludzie cierpiący na astmę, zwróciliśmy się do dyrektora uzdrowiska z prośbą o kilka informacji na temat tej choroby. A oto najciekawsze dane:

Podłożem astmy jest przeważnie pogrypowe zapalenie płuc, grypa, lub zapalenie oskrzeli, oraz ostatnio — uczulenia. Choroby uczuleniowe są haraczem, jaki płaci ludzkość za rozwój przemysłu, szczególnie chemicznego. Nierzadką przyczyną uczuleń jest aspiryna, a ostatnio penicilina. Astma, choroba w dużym stopniu dziedziczna, jest w zasadzie nieuleczalna. Wysiłki medycyny idą w kierunku zlikwidowania u chorego człowieka wyczerpujących ataków. Kuracja w Szczawnicy przy pomocy wód mineralnych, inhalacji i zastosowaniu najnowszych medykamentów, znacznej ilości kuracjuszy pozwala osiągać taki właśnie stan bezatakowy.

Wydaje się, że Szczawnica ma wszelkie dane ku temu, aby w przyszłości leczyć nie tylko chorych z naszego kraju, ale i znaczną ilość kuracjuszy zagranicznych. Kto wie zresztą czy po zrealizowaniu wszystkich planów rozwojowych, uzdrowisko do tego nie dojdzie. Ostatnio kilka dni bawił w Szczawnicy minister zdrowia prof. Barański i dyr. uzdrowisk Osóbka - Morawski. A wiadomo — pańskie oko konia tuczy.

WACŁAWA KASPRZAK

PS. Dużą atrakcją Szczawnicy są obłaskawione wiewiórki. Przyzwyczaiły się nie bać kuracjuszy i do tego stopnia są łaskawe, że jedzą z ręki i spacerują obok siedzących na ławkach. Warto zobaczyć. W. K.

Budowa kładki przy ul. Rzgowskiej zależy tylko od Prezydium RN m. Łodzi

Nieszczęsna sprawa budowy kładki nad przejazdem kolejowym przy ulicy Rzgowskiej wyjaśniła się, choć częściowo.

Jak wiadomo, w kilku artykułach domagaliśmy się od władz miejskich i kolejowych przystąpienia w jak najkrótszym czasie do budowy kładki poprzez tory, przebiegającej nad ul. Rzgowską, ze względu na wzmożenie ruchu po tej trasie kolejowej szybkich pociągów elektrycznych. Sprawa inwestycji i budowy wiaduktu — to lata przyszłe.

Ostatnio otrzymaliśmy z Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Komunikacji — wyjaśnienie, na nasz ostatni artykuł z połowy maja 1958 roku.

Z listu tego dowiadujemy się, że budowa dwupoziomowego skrzyżowania nad ulicą Rzgowską jest przedmiotem rozpatrywania w resorcie komunikacji. Natrafia ona jednak na przeszkody, z których zasadniczą jest brak projektu urbanistycznego osiedla Chojny i układu ulic, co uniemożliwia ustalenie lokalizacji osi skrzyżowania oraz opracowania dokumentacji. *Ministerstwo przewiduje, że realizacja budowy wiaduktu nie nastąpi prędzej jak za około 10 lat.*

A teraz rzecz najważniejsza: *Ministerstwo twierdzi, że nie ma wpływu na przyspieszenie budowy tymczasowej kładki dla pieszych, gdyż do tego zobowiązało się Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.* Ministerstwo Komunikacji zbadało stan bezpieczeństwa na miejscu i wydało odpowiednie zarządzenia zabezpieczające ten przejazd.

A więc jeden kontrahent do budowy kładki odpadł. *Jak z tego widać, jedynie w gestii Rady Narodowej leży, by kładkę dla pieszych nad przejazdem kolejowym przy ul. Rzgowskiej jak najszybciej postawić. Szybkiego załatwienia tej sprawy domagamy się więc od łódzkiej władzy terenowej.*

SK.

Uwaga, członkowie ZBoWiD

Zarząd Łódzki ZBoWiD zawiadamia swych członków, którzy złożyli wnioski w sprawie odszkodowań od I. G. Farbenindustrie, że dnia 17 lipca br. o godz. 18 w lokalu Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Piotrkowskiej nr 215 odbędzie się zebranie informacyjne.

Celem jego będzie omówienie wskazówek otrzymanych w tej sprawie z Warszawy.

Okólniki i paragrafy nie mogą przesłaniać człowieka

Sprawy drobne, lecz bolesne

Choć mam zamiar pisać na temat spraw drobnych i codziennych — tych które bolą i często dokuczają szaremu obywatelowi, zacznę od słów wielkich — od cytatu z Konstytucji PRL.

Artykuł 38 głosi:

„Rady narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i zacieśniają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji".

A więc rady narodowe mają obowiązek zwalczać przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku swych agend do obywatela. Zadać więc należy zasadnicze pytanie, czy z obowiązku tego wywiązuje się w należyty sposób łódzka władza terenowa?

Trudno jest jednym zdaniem odpowiedzieć twierdząco lub przecząco, gdyż zarówno jeden jak i drugi werdykt byłby niesłuszny. Z działalności Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ze skarg jakie napływają do Prezydium RN, a nawet do zespołu poselskiego, wynika, że wielu mieszkańców naszego miasta szuka pomocy u tzw. „czynników wyższych". Czyni to dla bardzo prostej przyczyny, bowiem na drodze normalnych, często jeszcze zbyt przewlekłych, nie bójmy się tego określenia, biurokratycznych zarządzeń, lub podejścia doń niektórych pracowników — nie może załatwić sprawy, prośby czy odwołania.

O ile dawniej główną drogą przyśpieszenia toku załatwienia jakiejś bardziej zawilej sprawy, czy zażalenia na biurokratyczny stosunek urzędnika samorządu terytorialnego były skargi i zażalenia w wyższej instancji lub u dyrektora czy kierownika, gwarantujące przynajmniej odpowiedź w okresie 4 tygodni — **teraz bardziej elastyczną komórką traktującą petentów mniej formalnie i nieurzędowo stał się ŁKFJN i jego oddziały dzielnicowe.**

Że przeciętny obywatel nabrał zaufania do tej społecznej instytucji świadczą najlepiej dwie liczby. **O ile w roku 1957 ŁKFJN zarejestrował 302 skargi, zażalenia i interwencje, to dokładnie tę samą ilość (302) skarg przyjęto już w pierwszym półroczu 1958 r.**

Przeglądając ten pokaźny rejestr i grzebiąc się w grubych segregatorach załatwionych już spraw, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, **że niestety, wiele z nich nie powinno tu trafić z bardzo prostej przyczyny.** Często „urzędnicy magistraccy" — jak ich popularnie nazywa przeciętny interesant — mają zazwyczaj przed oczyma tylko paragrafy i zarządzenia, a nie dostrzegają człowieka, jego potrzeb i sytuacji w jakiej się znalazł. I tu tkwi całe nieporozumienie.

Stefania M. od roku mieszka u matki przy ul. Zgierskiej wraz z 13-letnim synem. Uciekła od męża-pijaka, wróciła do rodzinnego gniazda. Nikt jej nie chce zameldować. Chodziła do Biura Ewidencji Ludności, składała papiery, podania. Kazano jej z Łodzi wyjechać (a ona wciąż mieszka u matki nie zameldowana). Zwraca się do ŁKFJN o ratunek. Zatrudniono ją w „Kukułeczce", ale na krótko, bo nie zameldowanej w Łodzi nie wolno zatrudniać. ŁKFJN przez Wydział Zatrudnienia kieruje ją do Mielna do FWP. Tam potraktowano ją jak intruza i dano jej ciężką pracę, mimo że jest pracownikiem umysłowym. Wraca do Łodzi za pieniądze uzyskane ze sprzedanej obrączki. Jest bliska rozpaczy, dostaje rozstroju nerwowego. Trzeba ją było umieścić w szpitalu. Gdy ŁKFJN donosi o tym Zarządowi Służby Wewnętrznej otrzymuje odpowiedź: no, to rzeczywiście trzeba ją będzie zameldować. Komentarze zbyteczne. Skoro można teraz, czemu nie zrobiono tego zaraz, gdy ob. S. M. złożyła odpowiednie podania?...

Wychowanek Domu Dziecka, Ryszard O., po odbyciu kary chce uczciwie pracować. Jest łodzianinem. Sypiał na dworcach, nikt nie chciał się nim zająć, ani dać mu pracy. Chodził od Annasza do Kaifasza nadaremnie. Na specjalną interwencję ŁKFJN dostał się do fabryki zegarów i mieszka w hotelu robotniczym. Otrzymał pożyczkę. Urządza się. Ale czy to są czynności ŁKFJN?...

Ileż podań napisała Cecylia S. — przodownica pracy w cegielni o remont mieszkania przy ul. Gdańskiej, gdyż mieszka w fatalnych warunkach. Trudno ze względu na brak miejsca wyliczać tu jej podania, prośby i odwołania. Skutkowały one w DRN-Bałuty, jak przysłowiowy „groch o ścianę". Dopiero po skardze do ŁKFJN i na skutek interwencji w Oddziale Gospodarki Mieszkaniowej DRN-Bałuty, sprawę załatwiono pozytywnie. Ob. C. S. przestała nagabywać urzędy i nie nachodzi już KFJN. Dlaczego więc nie załatwiono petentki skoro miała rację bez specjalnych interwencji?..

Oto tylko skromne trzy przykłady bezdusznego, biurokratycznego podejścia do codziennych spraw ludzkich. Spraw nieraz przykrych, lecz nieskomplikowanych, a jednak komplikowanych przez ludzi. Wielu jest, niestety, jeszcze pracowników agend rad narodowych, którzy kurczowo trzymają się przepisów i nie chcą ich, choć powinni, naginać do życia i danej sytuacji człowieka. Odwrotnie, chcą naginać i naginają do paragrafów ludzi.

Paragrafy, rzecz jasna, są potrzebne : bez nich nie byłoby porządku, ani ładu. Chodzi tylko o to, jak się je interpretuje i stosuje w życiu. Nie dalej jak wczoraj zwróciła się do kierownika Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych ob. Talacha, rencistka H. P. pobierająca rentę starczą w wysokości 500 zł. Wstrzymano jej rentę od 15 lipca, gdyż mniemano, że dodatkowo pracuje. **Krótkie wyjaśnienie, bez specjalnej pisaniny i składania podań wystarczyło, by naczelnik wydziału zmienił decyzję. Oto przykład należytego podejścia do człowieka i jego sprawy.**

Chcemy w pracownikach agend RN w Łodzi widzieć przyjaciół ludzi, służących obywatelowi, chcemy, by nie było wśród nich biurokratów. Z nimi też trzeba walczyć na każdym kroku. **Tej trudnej pracy — obok władz rad narodowych, które robią to z musu — podjął się również ŁKFJN i z satysfakcją należy stwierdzić ,że wykonują ją rzetelnie, podchodząc życiowo i indywidualnie do każdej skargi, czy prośby mieszkańca Łodzi.**

ZBIGNIEW SKIBICKI

Miniaturowe królestwo zimy

Wyobraźmy sobie średniej wielkości salę o betonowych ścianach i drewnianej podnoszonej podłodze. Gdy podniesiemy podłogę zobaczymy ciemną, jak w głębokich jeziorach wodę i kwadratowe krawędzie powpuszczanych w nią metalowych form. Woda zmieszana z solą i amoniakiem, ma temperaturę minus 15° i śliczną nazwę — solanka. Metalowych form jest 912, każda z nich przeznaczona jest dla 25 litrów wody, tym razem już zwykłej bez domieszek, czerpanej po prostu z dwóch znajdujących się na terenie chłodni studni głębinowych. Solanka i jeden wytwarzający zimno kompresor, powodują przemianę wody w formach na lód. 912 form × 25 litrów wody = 22,8 ton lodu. **Taka jest dzienna zdolność produkcyjna fabryki.** Fabrykę lodu od 10 lat obsługuje jeden, jedyny pracownik — Stefan Dębowski.

Wyprodukowany lód, zwisająca z sufitu suwnica wyjmuje z form i przenosi do „poczekalni", w której długie prostokątne bryły lodu czekają na odbiorców.

Z CZYJEJ WINY BRAK LODU W CZASIE UPAŁÓW

O kłopotach łódzkiej fabryki lodu mówi kierownik eksploatacji — St. Wiśniewski.

— Konsumenci lodu szczególnie handlowi, to znaczy ci, którzy kupują 70 proc. produkcji fabryki, zgłaszają zapotrzebowanie na lód głównie w miesiącach letnich. Jesienią i zimą fabryka pracuje na niepełnych obrotach. W styczniu br. sprzedała np. tylko 100 ton lodu na przeszło 600 ton możliwych do wyprodukowania. Sklepy MHM i MHD nie chcą gromadzić lodu w miesiącach zimowych. Dzieje się tak, chociaż tona lodu z fabryki kosztuje 80 zł, a od prywatnych dostawców około 250 zł, a czasem nawet 500—600 zł.

Czy lepiej przepłacać niehigieniczne bryły naturalnego lodu, czy lepiej myśleć o lecie i gromadzić czysty fabryczny lód już w zimie? Nad tym Wydział Handlu, MHM, i MHD muszą się zastanowić.

(J. D.)

21 tys. zł na powódzian zebrano wczoraj w Łodzi

Na konto ŁKPP napływają w dalszym ciągu składki na powodzian. W dniu wczorajszym wpłynęło ogółem 21 tys. zł.

Zakłady Dziewiarskie im. Marii Konopnickiej przeznaczyły na pomoc dla powodzian z funduszu zakładowego 5 tys. zł i 5.500 zł ze zbiórki wśród załogi. Zakłady te wzywają załogi wszystkich zakładów dziewiarskich do podobnych ofiar.

Komitet zakładowy ZMS Południowo - Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego zebrał na powodzian 1.200 zł.

Dyrekcja, rada robotnicza i rada zakładowa Zakładów Wełnianych im. Gwardii Ludowej przeznaczyła z funduszu zakładowego 3 tys. zł na pomoc dla powodzian, wzywając jednocześnie wszystkie łódzkie zakłady przemysłu wełnianego do zainteresowania się sprawą pomocy powodzianom. Z podobnym apelem wystąpił Zarząd Okręgu Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczych — przekazując 4 tys. zł.

Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 1 przeprowadziło zbiórkę wśród załogi przeznaczając 700 zł na dotkniętych klęską powodzi mieszkańców kraju. Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 1 wzywa Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 do podjęcia podobnej akcji.

A. Olczyk — właściciel sklepu wpłacił na konto powodzian 1.000 zł wzywając jednocześnie G. Pomorskiego i A. Pachniewskiego do składania podobnych ofiar. (I K)

ICH DWOJE w Teatrze 7,15

Jak już naszych czytelników informowaliśmy, od 19 bm. gościć będziemy w Teatrze 7.15 Teatr Polski z Poznania, który przyjeżdża z komedią B. Niewiarowicza „Ich dwoje" (Znajda).

Wszyscy, którzy w pierwszej kolejności chcą zobaczyć tę tryskającą humorem komedię, mogą już od jutra nabywać bilety w kasie Teatru 7.15, w godzinach od 10—13 i od 16—19.30.

Jednocześnie dyrekcja teatru przypomina instytucjom i zakładom pracy, że posiada parę terminów na urządzenie akademii. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat teatru w godzinach od 9—16, tel. 317-70.

Zapobiegaj pożarom!

120 tys. parasoli — produkcja roczna nowego zakładu

Pracownicy ŁZBM A. Rubacha i W. Stanisławski instalują ostatnie maszyny.

Budynek wygląda z zewnątrz jak dom wczasowy. Duże okna, a w oknach kwiaty. Przed domem trawniki i klomby. Jesteśmy w wykańczanej fabryce parasoli przy ul. Legnickiej. Otwarcie fabryki nastąpi w przyszłą sobotę 19 bm. W tej chwili trwają w pełni ostatnie przygotowania do tej uroczystej chwili. Budowa zakładów ciągnie się bowiem już przeszło 2 lata i budowniczowie stawiali chyba z 7 terminów ukończenia prac. Dopiero ostatni okazał się prawdziwy.

Budynek przystosowany został w pełni do wymagań. Dużo światła, przestrzeni i powietrza. Ze starego zakładu, który znajduje się w fatalnych warunkach lokalowych przy ul. Nawrot 108 przewożone są w tej chwili na nowe miejsce maszyny i urządzenia. Wszystko robi się jednak w ten sposób, aby produkcja nie miała ani jednego dnia przerwy.

Łódzkie Zakłady Parasolnicze są jedyne w kraju. Dotychczas w starych warunkach produkowały 32.000 parasoli rocznie. Tutaj produkcja dojdzie do 120.000.

Już zgromadzono odpowiednie ilości tkanin o bardzo ciekawych kolorach i deseniach. Produkowane będą parasolki damskie tzw. czeskie sportowe, popularne, plażowe oraz parasole ogrodowe.

Pracownikami zakładu będą przeważnie kobiety i to z okolicznych dzielnic Cyganki. Stara fabryka zatrudniała tylko 46 osób. Tu pracować będzie 120.

Do dyspozycji robotników przygotowano również ambulatorium w specjalnie do tego celu zbudowanym pomieszczeniu parterowym obok głównego budynku. Na wolnej przestrzeni, gdzie w tej chwili jest trawa i kwiaty, projektuje się w przyszłym roku zacząć budowę nowych zakładów gdyż w projektach jest dalsze zwiększenie produkcji. Zapotrzebowanie na parasole jest bowiem w skali krajowej ogromne. Na placu przed budynkiem założona też będzie mała szklarnia, w której produkowane będą kwiaty dla dekoracji wszystkich 5 zakładów metalowych przemysłu terenowego w Łodzi.

Życzymy załodze wielu sukcesów w nowym budynku.

(Kas.)

Migawki z widzewskiego basenu

Amatorzy kąpieli nie będą już narzekać na widzewski basen. Od trzech dni woda jest świeżo zmieniona i czeka na gości. Koszt jednorazowej zmiany wody wynosi około 9 tys. zł.

* * *

Basen widzewski czynny jest dla publiczności od godz. 10—19. Z inicjatywy ŁKKF i TKKF zorganizowano kursy pływania, piłki nożnej i koszykówki dla młodzieży od lat 7—20. Kursy są bezpłatne i w tej chwili zapisy na lipiec zostały już zamknięte. Ogółem zgłosiło się 164 uczestników, którzy zostaną podzieleni na 8 grup. Na zakończenie turnusu odbędą się zawody w piłce nożnej, siatkowej i koszykowej. Zapisy na następny miesiąc trwać będą od 1—3 sierpnia br.

* * *

Dla starszych ŁKKF i TKKF organizuje grupy nauki pływania: dla kobiet w poniedziałki, środy i piątki, dla mężczyzn: we wtorki, czwartki, soboty, od godz. 18. Karta uczestnictwa kosztuje na cały sezon 20 zł i upoważnia do korzystania z basenu w godzinach od 10 do 19. Zapisy na kursy przyjmuje instruktor na basenie Unii przy ul. Sobolowej 1 w poniedziałki, środy, piątki od 17—19.

(i. d.)

Tydzień pod znakiem zespołów wojskowych

Ostatnio odwiedza Łódź wiele artystycznych zespołów Wojska Polskiego. Udział zespołów wojskowych będzie szczególnie liczny w uroczystościach ku czci 22 Lipca. Wielokrotnie łodzianie będą mogli zobaczyć Zespół Estradowy Okręgu Wojskowego Śląsk. W programie występów tańce, pieśni chóralne i solowe, monologi i skecze. Zespół wystąpi w 5 łódzkich zakładach pracy: im. Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, 1 Maja, Gwardii Ludowej i Harnama oraz w Związku Zawodowym Budowlanych. Równocześnie w dniach od 15 do 18 bm. da on cztery występy w Łódzkim Domu Kultury. Obejrzymy go także na festynach w dniu 20 i 22 lipca, a w dniu 21 w sali Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki.

Być może, na akademii centralnej ku czci 22 Lipca wystąpi także reprezentacyjny Wojskowy Zespół Pieśni i Tańca.

Ponadto w parkach łódzkich na festynach 20 i 22 lipca przygrywać do tańca będzie kilka orkiestr wojskowych.

Zespoły wojskowe występują w naszym mieście z inicjatywy Wydz. Kultury RN m. Łodzi w ramach wymiany z „cywilnymi" łódzkimi zespołami artystycznymi.

(j. b.)

Wesoło bawili się łodzianie na festynach

Łódź uroczyście obchodzi 15 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. Odbyło się wiele imprez poświęconych tej uroczystości. W niedzielę 13 lipca LPŻ oraz TPP-R zorganizowały dla mieszkańców Łodzi koncerty i festyny w parkach.

Wesoło bawili się mieszkańcy dzielnicy Polesie w Parku Poniatowskiego na koncercie orkiestry łódzkiego garnizonu WP.

W parku helenowskim komitet obchodu 15 rocznicy powstania WP dzielnicy Staromiejskiej zorganizował wielki festyn. Radośnie witany przez bawiących się był generał dywizji Czesław Waryszak.

Bardzo urozmaicony był program artystyczny festynu. W występach wziął udział Zespół Pieśni i Tańca z Wrocławia, aktorzy łódzcy oraz reprezentacyjna orkiestra Wojska Polskiego Okręgu Śląskiego, która do późnych godzin wieczornych przygrywała do tańca. Zorganizowana została ciesząca się dużym powodzeniem „zgaduj-zgadula" oraz ciekawe pokazy modelarstwa wodnego.

(K. M.)

Konkurs lipcowy trwa

KUPON nr. 2

(Wyciąć i wraz z trzema odcinkami B „Kukułeczki" z 13 lipca zachować do końca miesiąca)

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

Kupon dodatkowy

(Dla uczestników, którzy przystąpili do konkursu w ub. tygodniu i posiadają 6 odcinków B gry z 13 lipca. Z kuponu tego korzystać mogą również uczestnicy, którzy w ubiegły wtorek z jakichkolwiek względów nie zaopatrzyli się w pierwszy kupon konkursowy).

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

W związku z wątpliwościami niektórych czytelników wyjaśniamy jeszcze raz warunki naszego konkursu:

Warunkiem udziału jest posiadanie 12 odcinków B kuponów „Kukułeczki" po trzy z każdej z czterech gier lipcowych.

Do każdych trzech odcinków winien być dołączony kupon „Dziennika Łódzkiego", zamieszczany każdego wtorku. Czytelnicy, którzy z opóźnieniem — w ub. tygodniu — przystąpili do konkursu i złożyli w zamian 6 odcinków B, dołączają jak wszyscy kupon nr 2 oraz zamieszczony wyżej kupon dodatkowy. Całość należy ZBIERAĆ I ZACHOWAĆ DO KOŃCA LIPCA, a ściślej rzecz, biorąc do 27 bm., kiedy to odbędzie się ostatnia gra „Kukułeczki" w tym miesiącu. Również i my zamieścimy we wtorek, dnia 29 lipca, ostatni z czterech kuponów wraz z pytaniem konkursowym. Każdy uczestnik będzie mógł więc wówczas wszystkie kupony i odcinki zebrać do koperty i przesłać na adres redakcji. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi zostanie podany oddzielnie.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	404-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pryw. Pomoc Lek.	333-33 555-55
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.30 „Żywot Józefa"

JARACZA (Jaracza nr 27) g. 19 „Malborough wyrusza na wojnę"

TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19 „Czarująca szewcowa"

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 16.30 „Za 7 górami"

Pozostałe nieczynne

WYSTAWY

KLUB MP i K (Piotrkowska 86 — I piętro). Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie" — czynna g. 12—20

KLUB MP i K (Piotrkowska 86, parter) Wystawa fotokrajoznawcza pt. „Piękno ziemi słupskiej" czynna g. 12—20

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) nieczynne

KINA

W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Kapelusz pana Anatola" dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

BAŁTYK — nieczynne

DWORCOWE (II — Dworzec Kaliski) „Uwaga, chuligani", „Śląsk", „Swawolne kaczorki" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (II — Tuwima 2) „Wiosna na ul. Zarzecznej" dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Swawolne kaczorki", „Wesele w koralowym morzu", „Nowe szaty króla", „Fipspsotnik" g. 16, 17

ŁĄCZNOŚĆ —III — Józefów 43) „Ostatni etap" dozw. od lat 14, g. 20

MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Bosonoga contessa" dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (II — Pabianicka 173) „Kto zabił?" dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Dobry wojak Szwejk" dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Agnieszka wśród gangsterów" dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POKÓJ (II — Kazimierza 6) „Niebieski ptak" dozw. od lat 18, g. 15.45 18, 20.15

1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Edward i Karolina" dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30

CO? gdzie? KIEDY?

ROMA (II — Rzgowska 84) „Księżna Gerolstein" dozw. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Ostatni będą pierwszymi" dozw. od lat 18, g. 17, 19,15

STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Monsieur Ripois" dozw. od lat 18, g. 17.45, 20

STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Dawne czasy" dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Ślad wiedzie w noc" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Noce Cabirii" dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza 40) „Ucieczka z Sajgonu" dozw. od lat 14, g. 21,15. Kino czynne tylko w dni pogodne

WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Szatan zazdrości" dozw. od lat 16 g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21

WŁÓKNIARZ (I — Próchnika 16) „Jutrzenka" — dozw .od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14. 16.15, 18.30, 20.45

WOLNOŚĆ (I — Przybyszewskiego 16) „Kapitan z Kolonii" dozw. od lat 14. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (II — Zgierska 26) „Król Maciuś I" dozw. od lat 7, g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18,45, 21

POPULARNE (II — Ogrodowa 18) nieczynne

PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 76) „Pierwszy wyścig" g. 15.30, 17.45, 20, dozw. od lat 10

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI) (II — Tuwima 34) „Dzieci, matki i generał" g. 18, 20, dozw. od lat 16

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna g. 10—18

ZOO — czynne g. 9—20

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty, Staromiejska — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Śródmieście, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Polesie. Widzew — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Interna: Szpital im. dr Sonnenberga, ul. Pieniny 30 (Stoki)

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

KUP LOS

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE — 82
przy ul. ZIELONEJ nr 1

w której padła wygrana
75.000 zł
w II rzucie 22 kl. Lot. P.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne w Łodzi, ul. Drewnowska 43-47

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na częściowe usunięcie starego tynku oraz wykonanie tynków zewnętrznych budynków fabrycznych około 1000 m kw.

Materiał dostarczy całkowicie wykonawca bądź zleceniodawca. Termin wykonania powyższych prac — 1 — 30 sierpnia 1958 roku.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 19 lipca 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lipca 1958 r. o godz. 10.

Ślepe kosztorysy wydaje oraz udziela wszelkich informacji dział głównego mechanika, tel. 580-70.

Ceny jednostkowe prosimy podać ścisłe i ostateczne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn oraz prawo unieważnienia przetargu. 4916-K

Związek Spółdzielni Mleczarskich — Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 39-40, tel. 89-60 i 85-72

oferuje:

pełnowartościowe MASŁO TOPIONE — przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym — po cenie 46.50 zł za 1 kg.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA komórki projektowo-konstrukcyjnej, **inżyniera chemika** z wieloletnią praktyką w tym zakresie przyjmą **Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne.** Podanie z życiorysem należy składać w sekcji organizacji zatrudnienia i płac Łódź, ul. Drewnowska 43-47. Telefon 510-43. Warunki do omówienia. 4865-K

MONTERÓW na wod.-kan. **monterów** na centralne ogrzewanie i gaz. **spawaczy, pomoc** monterów, **uczniów** na szkolenie w zawodzie hydraulików. **robotników** nie wykwalifikowanych, **murarzy, parkieciarzy** — zatrudni od zaraz **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź-3, ul. Goplańska 28 (Bałuty)**

MURARZY-tynkarzy, sztukatorów, robotników nie wykwalifikowanych oraz **uczniów murarskich** powyżej lat 18 przyjmiemy. Dla zamiejscowych hotel robotniczy i stołówka. Zgłoszenia: **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź, Piotrkowska 55,** dział zatrudnienia, pokój 107. 4799-K

MONTERÓW, spawaczy, monterów na centr. ogrzew. i wod.-kan., **blacharzy** wentylacyjnych. **pomocników monterów. kopaczy i robotników** nie wykwalifikowanych zatrudni w Łodzi i na wyjazd **Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych.** Zgłoszenia **w Łodzi,** ul. Wólczańska 158-160. Poza Łodzią: u kierownika robót w **Piotrkowie** w Fabryce Maszyn Górniczych, ul. Nowa nr 74, **w Tomaszowie Maz.** Stadion Sportowy „Lechia", **w Radomsku,** ul. Daszyńskiego 31 Fabryka Mebli Giętych w budow., **w Kutnie** Zakłady Farmaceutyczne. ul. Sienkiewicza nr 25.

MURARZY, tynkarzy, malarzy, robotników— przyjmujemy. Zatrudnienie na terenie Łodzi, Zgierza, Konstantynowa i Pabianic. Wynagrodzenie wg. nowych zasad ustalonych w spółdzielczości budowlanej, jak również na podstawie umów ryczałtowych. Możliwość zatrudnienia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia przyjmuje **Powiatowa Budowlana Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno - Remontowa Łódź. ul. Kilińskiego 94 III piętro.**

TKACZY na krosna kortowe, **tkaczy** na krosna angielskie (kolorówki), **uczniów** powyżej 16 lat na tkalnie i przędzalnie, **śrubowników, skręcarki, robotników** nie wykwalifikowanych — przyjmą od zaraz **Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów" w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. Zamiejscowym nie gwarantuje się zakwaterowania. 4655-K

INTROLIGATORA zatrudni na stałe **Miastoprojekt — Łódź, ul. 19 Stycznia nr 7.** Zgłaszać się w godzinach od 7 do 15, pokój nr 100. 4866-K

KROJCZEGO na stanowisko kierownika krawieckiego punktu usługowego natychmiast przyjmie instytucja spółdzielcza. Reflektuje się na siłę wysoko kwalifikowaną. **Oferty pisemne nr „4868-K" kierować do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96.** 4868-K

BRUKARZA do prac na terenie Łodzi zatrudni od zaraz **Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 roku nr 21.** Wynagrodzenie około 2.000 zł miesięcznie (praca na akord)—oraz pomocników ślusarzy z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową. Wynagrodzenie miesięczne około 900 zł (praca na akord). 4817-K

MĘŻCZYZN i kobiety na wartowników — płaca ponad 1000 zł, czas pracy 12 godz. na 12 godz. oraz **emerytów** na 6 godz. dziennie z płacą do 500 zł (emeryci nie tracą praw do renty) — zatrudni **Inwalidzka Spółdzielnia Ochrony Mienia na m. Łódź „Czujność".** Zgłoszenia w biurze ul. Jaracza 6. 4778-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych **pilnowaczy** lub **dozorców, woźniców** oraz jednego **pomocnika murarza** zatrudnią **Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, ul. Orla 25.**

10 ROBOTNIC do sortowania, **20 robotników** do pracy fizycznej zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa i Owoce" w Łodzi, ul. Zielona 24.** Wynagrodzenie od 1.000 zł, praca akordowa. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w **Łodzi, ul. Zielona nr 24.**

INŻYNIERA lub **technika** budowlanego z długoletnią praktyką na robotach remontowych zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 30.** 4914-K

50 ŚLUSARZY-monterów zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego w Łodzi, Wólczańska 241.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. **7 do 15.** 4764-K

INSTRUKTORÓW finansowo - księgowych posiadających praktykę w działach księgowości, **instruktora** obrotu towarowego oraz **kierownika** sekcji inwestycji i remontów, najchętniej technika budowlanego — wymagane co najmniej średnie wykształcenie oraz praktyka zawodowa. **dozorców** — zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w dyrekcji przy ul. Roosevelta nr 17 w godz. od 9 do 14. 4922-K

GŁÓWNEGO księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym. względnie z średnim oraz długoletnią praktyką na stanowisku głównego księgowego w przedsiębiorstwie spółdzielczym-przemysłowym oraz kierownika technicznego z wyższym wykształceniem technicznym względnie uprawnieniem mistrzowskim w zakresie krawiectwa oraz długoletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w produkcji konfekcji — zatrudni od zaraz **Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Janka Krasickiego w Pabianicach, ul. Piotra Skargi 55.** Zgłoszenia przyjmuje zarząd spółdzielni codziennie od godz. 7 do 15. 4919-K

DWÓCH majstrów budowlanych, **kierownika** transportu, jednego **technika-elektryka** — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia „Przystań".** Zgłoszenia przyjmuje sekretariat spółdzielni ul. Notecka 4-10 od godz. 8 do 10 w Rudzie Pabianickiej. 4923-K

MASARZY — trzynastu — wykwalifikowanych zatrudni **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ozorkowie.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15 ul. H. Sawickiej nr 6. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. 4818-K

PRZETARG

Spółdzielnia Wytwórcza Proszku Mlecznego z siedzibą w Krośniewicach pow. Kutno

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie gładkiej nawierzchni z asfaltu kwasoodpornego na powierzchni ca 3.000 m kw. na placach i podjazdach zakładu wraz z przygotowaniem podłoża (uzupełnienie niwelacyjne-kamień polny).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja oraz ślepy kosztorys do wglądu w dziale gł. mechanika codziennie w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert z podaniem ceny oraz termin wykonania — ustala się na dzień 21 lipca br., a otwarcie ofert na dzień 23 lipca 1958 r. o godz. 10 rano.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4909-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z placem (mieszkania wolne) sprzedam. Ul. Miętowa 5 dojazd tramwajem 16 do ul. Morelowej

DOMEK sprzedam, Chojny, Zapolskiej 72 oglądać godz. 18—21 14365

DOMEK podpiwniczony sprzedam. Łódź, Koziny, Ossowskiego 29 14394 g

KUPNO

APARAT „Reflex - Korelle" 6×6 w dobrym stanie kupię. Oferty pisemne „4924" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 4924

KROSNO kortowe „Szwaby" 13 — lekkie kupię. Pabianice tel. 32-80 dzwonić godz. 7—8, 20—23

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Z-72" z koszem do sprzedania. Kilińskiego 203 Lubiński

MASZYNĘ gabinetową — „Singer" i bham barani sprzedam. Zgierska 94—1a

SAMOCHÓD „Moskwicz" sprzedam. Wiadomość ul. Obr. Stalingradu 28 w podwórzu 14294

MOTOCYKL „WFM" — stan idealny sprzedam. Wiadomość tel. 318-86

SAMOCHÓD „Mercedes" V 170 po remoncie z radiem i licznikiem sprzedam. Darniowa 56 od ul. Prądzyńskiego 14379

„OVERLOCK" 3-nitkowy nie kompletny sprzedam. Żmurkow, ul. Krzemieniowa 2—6 14383 g

CIĄGNIK nowy „Ursus" pilnie tanio sprzedam lub zamienię na samochód „Warszawa" Kibilski, Kilińskiego 136, m. 26

MOTOCYKL „WSK" nowy sprzedam. Kilińskiego 256 m. 20 14407 g

MASZYNĘ dziewiarską „Dubiet" dziesięć na siedemdziesiąt sprzedam. — Łódź, Literacka 50

SAMOCHÓD „IFA F 8" stan bardzo dobry, nowe ogumienie — sprzedam. Pabianice, Skłodowskiej 12, Stępień 14465

MOTOCYKL „Jawa" 250 na „16" (1957 r.) w bardzo dobrym stanie — tanio sprzedam. Piotrków Tryb., Stroneczyńskiego 1

AUREKA młyńska — po remoncie — do sprzedania Żeligowskiego 50, Karmowski 14395

MOTOCYKL „M-72" sprzedam lub zamienię na solówkę Pabianice, ul. Konstantynowska nr 11 — Ignaczak 14508

MASZYNĘ „Singer" damską bębenkową gabinetówkę pilnie sprzedam. Gdańska 114—6 14691

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią w domku jednorodzinnym z ogrodem zamienię na pokój z kuchnią i pokój oddzielnie. Ołowiana nr 21 14347 g

DWA duże pokoje pojedyńcze, różne dzielnice, zamienię na dwa pokoje kuchnia, dzielnica obojętna. Oferty pisemne — „14375" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty pisemne „14350" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, z wygodami małe zamienię na równorzędne rozkładowe. Tel. 374-18 (w dni powszednie) 14540

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego, chętnie z oddzielnym wejściem. Oferty pisemne — „14292" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14292

POKÓJ z kuchnią — słoneczne z balkonem, częściowe wygody, zamienię na 2 pokoje z kuchnią całkowite wygody. Koszty zwracam. Wiadomość, Łagiewnicka 8, m. 25, godz 17 do 20 14293

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Wiadomość ul. PKWN 20, m. 10

DWA pokoje z kuchnią i wygodami zamienię na pokój i kuchnię na piętrze i pokój oddzielnie na parterze. Piotrkowska 80, m. 13 14399 g

MIESZKANIE 5-pokojowe w małym miasteczku Krzywiń (poznańskie) (doskonałe miejsce dla stomatologa) zamienię na mieszkanie w centrum Łodzi. Wiadomość. Główna 16, m. 29. Modzelewska

DWA razy po pokoju z kuchnią z wygodami zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią z wygodami rozkładowe, parter lub I i II piętro. (Tylko w śródmieściu.) Oferty pisemne „14681" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14681

DWA pokoje, kuchnia z telefonem, rozkładowe w ogródku zamienię na samodzielny pokój z kuchnią wygody. Dzwonić tel. 472-46 od godz. 10

POKOJU z kuchnią w śródmieściu poszukuję. — Wszelkie koszty zwracam. Nowa 11 — 1

PRACA

FRYZJERA męskiego oraz ucznia zatrudni zakład fryzjerski, ul. Długosza 2 14367 g

EMERYTKĘ, która zajmie się domem, maglem elektrycznym — przyjmę do jednej osoby. Warunki dobre. Zgłaszać się — Bytomskiej 68 14401

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Ul. Nowa 11, m. 1 14415

NAUKA

PRZYSPIESZONY kurs motocyklowy — ilość miejsc ograniczona. Prawo jazdy otrzymuje słuchacz w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy Piotrkowska 125 tel. 367-57

ZAOCZNE kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: ślusarstwo ogólne, ślusarstwo narzędziowe, ślusarstwo samochodowo-traktorowe, kowalstwo, zegarmistrzostwo, optyka, przyrządowa, naprawy maszyn do szycia i biurowych. Zapisy w ZDR Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 wewn. 8 4887

ZAOCZNE kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego: fryzjerskie, fotograficzne, cukiernicze, piekarskie, wędliniarsko-masarskie. Udziela informacji i przyjmuje zapisy ZDR, Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05 4893 k

UWAGA posiadacze motorowerów i rowerzyści. Ośrodek Szkolenia Motorowego w Łodzi organizuje 1-tygodniowy kurs z zakresu przepisów ruchu drogowego i obsługi motorowerów. Zapisy przyjmuje sekretariat, Al. Kościuszki 68 tel. 310-88 w godz. od 8—15. Koszty kursu 60 zł 4905 k

AUTOMOBILKLUB przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I, II, III oraz amatorskie i motocyklowe. Zapisy i informacje Wydział Szkolenia Al. Kościuszki 61, tel. 212-39 w godz. od 8—17 4843 k

WAŻNE DLA PRACUJĄCYCH WIELOZMIANOWO. Najszybciej można otrzymać prawo jazdy samochodowe, samochodowo - motocyklowe lub motocyklowe, ukończywszy kursy Polskiego Związku Motorowego prowadzone w godzinach przed i popołudniowych. Informacje i zapisy Sekretariat PZM w Łodzi, Piotrkowska 183, tel. 278-43 — godz. od 8 do 16

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8—9, 16—19. Piotrkowska 14

PIĘĆ TRÓJEK (tel. 333-33) wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności. Czynne całą dobę 14610

PIĘĆ PIĄTEK tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast.

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00.

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 11—13, 17—19

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe 8—10, 13—17 ulica 22 Lipca 4. 13437 G

ZGUBY

SADOWSKI Antoni i Sadowska Maria zam. Zachodnia 38 zgubili karty repatriacyjne — proszą o zwrot 13828 g

RÓŻNE

LOKAL duży z siłą na przedmieściu i gotówkę posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty pisemne „14356" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 14356 g

WSPÓLNIKA do hodowli norek i lisów z gotówką poszukuję. Oferty pisemne „14351" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 14351

Dr med. Stanisławowi NOWAKOWI z Łęczycy za troskliwą opiekę i bezinteresowne leczenie chorej matki serdeczne podziękowanie składają — Pawlikowscy 14382 g

LETNIKOM odstąpię dwa pokoje na lipiec — sierpień. Gdańsk-Wrzeszcz ul. Pestalazziego 17—3 Ludwiczak 14388

WSPÓLNIKA z współpracą do wytwórni zabawek drewnianych przyjmę. — Oferty pisemne „14389" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 14389 g

LOKAL rzemieślniczy w śródmieściu 60 m kw. z siłą i urządzeniami mechanicznymi posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty pisemne „14416" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE P.T.
Przedsiębiorstwo Państwowe
w Łodzi, ul. Piotrkowska 49

podaje do wiadomości aktualne numery telefonów

DYREKCJA — PIOTRKOWSKA 49
Dyrektor tel. 315-83. Naczelny inżynier tel. 236-78.
Główny księgowy tel. 236-89. Zaopatrzenie tel. 316-78.

ZAKŁAD USŁUG ELEKTROTECHNICZNYCH, ul. Piotrkowska 255.
Dział elektryczny
Dział teletechniczny . **telefon 475-27**
Dział przewijania silników

ZAKŁAD USŁUG MECHANICZNYCH, ul. Wólczańska 224
Dział dźwigowy tel. 467-49
Dział mechaniczny „ 430-62
Dział hydrauliczny, ul. Narutowicza 43, tel. 358-61
Dział urządzeń aparatury gastronomiczno- kawiarnianej, Piotrkowska 273, tel. 463-24

ZAKŁAD USŁUG RÓŻNYCH, ul. Piotrkowska 273, tel. 463-24
Dział malarski, ul. Piotrkowska 273, tel. 463-24
Naprawa maszyn biurowych, ul. Piotrkowska 273, tel. 463-24
Naprawa maszyn biurowych, ul. Próchnika 6, tel. 339-27
Dział radiowy, ul. Żwirki 1, tel. 289-91
Dział radiowy, ul. Zamenhofa 11, tel. 259-71

Łódzkie Przedsiębiorstwo Usługowe wykonuje prace solidnie i terminowo z powierzonych i własnych materiałów po cenach według ostatnich obowiązujących cenników. 4793-K

MAGAZYN Dziennika

Małpoludy grasują w Mongolii

Bardzo podobne do ludzi, lecz pokryte rzadkimi czarnorudymi włosami, przez które prześwieca skóra, postawa przygarbiona, nogi zgięte w kolanach — w taki sposób na łamach „Komsomolskiej Prawdy" radziecki profesor Porszniow powołując się na mongolskiego uczonego Riozowa opisuje wygląd małpoludów, czyli — jak ich nazywa — ałmasów, które mają jakoby zamieszkiwać pustynne strefy Mongolii środkowej.

Istoty te wzrostem dorównują przeciętnemu Mongołowi, mają potężne szczęki i niskie czoła. Małpoludy poruszają się bardzo szybko. Jeszcze żadnemu podróżnikowi nie udało się ich dogonić.

Porszniow wysuwa hipotezę, że ałmasy to po prostu ostatni prehistoryczni Neandertalczycy, którzy zachowali się do dzisiaj w niedostępnych górach i pustyniach. Prof. Porszniow uważa jednak, że istoty te można nazwać Neandertalczykami jedynie ze względu na ich budowę anatomiczną, a nie ze względu na sposób bytowania. Ałmasy poszły bowiem drogą rozwoju czysto zwierzęcego, a nie ludzkiego.

Prof. Porszniow informuje, że ostatnio małpoludy widziano podobno również w innych częściach Azji, połączonych z Mongolią pasmami górskimi.

Walka o śląską glebę

Kilka zakładów naukowych: Katedra Gruntoznawstwa, AGH, Zakład Ochrony Przyrody PAN i Katedra Geologii prowadzą wspólnymi siłami doświadczenia nad zagospodarowaniem zwałów śląskich. Badania te dotyczą przede wszystkim procesów glebotwórczych na zwałach kopalnictwa węglowego. W kilku punktach przeprowadza się doświadczenia polowe — m. in. specjalną stację badawczą założono na starych zwałach kopalni „Zabrze". Wysadzono tu na próbę kilkanaście gatunków drzew i krzewów (10.000 sadzonek!).

Pierwszą w Polsce próbę biologicznego zagospodarowania zwałów galmanowych przeprowadzono przy kop. „Matylda" w Chrzanowie, wysadzając tu 15 gatunków drzew i krzewów.

W Gliwicach z kolei — w specjalnie tu założonej stacji — przeprowadzono próby nad zagospodarowaniem zwałów węglowych jeszcze termicznie czynnych. W tym wypadku wysadza się wyłącznie krzewy, wypróbowując przy tym różne metody, mające przyspieszyć procesy glebotwórcze przez nawożenia organiczne i mineralne.

Całość tych badań ma olbrzymie znaczenie dla gospodarki, naukowcy bowiem szukają tu sposobów rozwiązania najtrudniejszego ze śląskich problemów, jakim jest zagospodarowanie przemysłowych zwalisk — starych i nowogromadzonych — oraz przyspieszenie procesów glebotwórczych na setkach hektarów śląskich nieużytków.

Metoda prof. Dargent

Cała trudność chemioterapii raka, tzn. leczenia za pomocą środków chemicznych, polega na tym, że środki te niszcząc komórki rakowe są równocześnie szkodliwe dla komórek zdrowych.

Ta toksyczność ogranicza stosowanie leków antyrakowych. Mogą one, szczególnie w wypadku leukemii, polepszyć stan i przedłużyć życie chorego, nigdy jednak dotychczas nie uzyskało się dzięki nim wyleczenia.

I w tej dziedzinie, jak wykazał to kongres londyński, nauka posunęła się wydatnie naprzód. Badacz węgierski, dr Sellei (Budapeszt), połączył produkty antyrakowe z francuskimi środkami uspokajającymi i substancjami chemicznymi używanymi w celach hibernacji. Komórki zdrowe organizmu wprowadzone w ten sposób w sztuczny sen wykazują znacznie większą odporność na leki antyrakowe. Dzięki temu można potroić dozę tych leków, a tym samym bardzo poważnie zwiększyć ich działanie bez szkody dla organizmu.

Inny badacz węgierski, dr Eckhardt, przedstawił na kongresie leki przeciwdziałające przerzutom rakowym.

Badacz francuski, prof. Dargent (z Lyonu) przedstawił wyniki swych prac z dziedziny hormonoterapii raka. Niektóre rodzaje raka bardzo silnie reagują na hormony. Już w 1951 roku profesor Le Beau z Paryża uzyskał całkowite wyleczenie chorego, któremu usunął przysadkę mózgową. Operacja ta, bardzo trudna i niebezpieczna, ma zastosowanie tylko w wypadkach beznadziejnych. Stwierdzono następnie, że usunięcie nadnerczy powoduje natychmiastowe zatrzymanie rozwoju pewnych form raka i tym samym przedłużenie życia chorego. Jednakże taki chory musiał codziennie zażywać cortisone (hormon nadnercza), inaczej groziła mu w każdej chwili śmierć. Prof. Dargent opracował metodę, która stała się sensacją kongresu: przetransplantował on lewe nadnercze chorego na śledzionę. W ten sposób gruczoł ten pozostał związany z krążeniem krwi za pośrednictwem krążenia wątrobowego. Wątroba zaś ma tę właściwość, że usuwa z hormonu nadnercza wszystkie te ciała, które mogą wpłynąć pobudzająco na rozwój raka. Metoda ta przyniosła już doskonałe rezultaty w całym szeregu wypadków.

Doniosłe odkrycie

Prof. Timofiejewski wykazał przy pomocy mikroskopu elektronowego istnienie „ciałek kulistych podobnych do wirusów" w pewnych guzach rakowych u ludzi. Ciałka te o średnicy od 40 do 80 milimikronów występują w o wiele większej liczbie w komórkach rakowych, niż w komórkach zdrowych. Nie występują one jednak we wszystkich komórkach rakowych. Prof. Timofiejewski znalazł je mniej więcej w połowie badanych guzów rakowych u człowieka. Badaczom radzieckim udało się wyhodować kulturę tych ciałek.

Badacze ci nie ryzykują jeszcze twierdzenia, że ciałka te są wirusami, i że są one przyczyną powstawania zmian rakowych. Niemniej jednak odkrycie ich ma ogromne znaczenie. Fakt, że ciałka podobne do wirusów występują zawsze w znacznie większej liczbie w komórkach rakowych niż w zdrowych, pozwala przypuszczać, że rozmnażanie ich pozostaje w pewnym związku z ukazywaniem się i z rozmnażaniem się komórek rakowych. Tak więc odkrycie uczonych radzieckich wysunęło na pierwszy plan hipotezę wirusowego pochodzenia raka i otworzyło nowe pola i nowe możliwości badań dla wszystkich uczonych świata.

Ostatni dzień kongresu poświęcony był dyskusjom nad chemioterapią i hormonoterapią.

Przed XXXIV mistrzostwami Polski w lekkoatletyce

Czy Sidło po raz dziesiąty stanie na podium zwycięzców

W dniach 18—20 bm. na Stadionie Zawiszy w Bydgoszczy rozegrane zostaną 34 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Impreza ta zamknie wiosenny cykl przygotowań naszych lekkoatletów do startu na mistrzostwach Europy w Sztokholmie. Zakończą się liczne zagraniczne wojaże, międzynarodowe zawody, a rozpocznie się systematyczna praca nad utrzymaniem wysokiej formy. W międzyczasie nasza drużyna rozegra jeszcze w Warszawie mecz z USA 1 i 2 sierpnia.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy nasi reprezentanci odnieśli wiele cennych sukcesów. Imponujące rezultaty Szmidta, Piątkowskiego, Chromika, Foika, Faorykowskiego, Janiszewskiej umocniły znaczenie Polski w tej dziedzinie sportu.

Należy się więc spodziewać, że na stadionie bydgoskim padnie też wiele doskonałych wyników.

Bardzo starannie przygotowuje się do mistrzostw Janusz Sidło. W swojej dotychczasowej karierze tytuł mistrza Polski zdobył on już dziewięciokrotnie. Jeśli i tym razem powiedzie się — Sidło do licznych swych sukcesów dołoży jeszcze jeden — jubileuszowy 10 tytuł mistrza Polski. Ośmiokrotnie stawali na podium zwycięzców startujący w tegorocznych mistrzostwach — Graj, Chromik i Mach. Ten ostatni po raz jedenasty weźmie udział w mistrzostwach Polski. Z czołówki zabraknie tylko Jarzębowskiego, który po ostatniej kontuzji będzie musiał pauzować kilka tygodni.

Tenisiści Włoch są już w Warszawie

Wczoraj przylecieli samolotem do Warszawy tenisiści Włoch, którzy rozegrają w stolicy mecz o Puchar Davisa Polska — Włochy.

Ostateczny skład drużyny Włoch zwłaszcza graczy singlowych ustalony zostanie przed samym meczem po przeprowadzonych treningach.

Rugby zdobyło prawo obywatelstwa

Rugby zdobyło wczoraj na boisku przy ul. Kilińskiego prawo obywatelstwa. Mecz towarzyski rozegrany między drużyną PUC z Francji a zespołem Włókniarza obudził duże zainteresowanie. Na trybunach zebrało się ponad 3 tysiące widzów.

Rugbiści Francji grali o klasę lepiej od naszych nowicjuszy, ale łodzianie chwilami dochodzili do głosu zdobywając punkty. Można przypuszczać, że debiut rugby w Łodzi utoruje mu drogę do popularności.

Mecz zakończył się zwycięstwem rugbistów PUC 24:8 (11:3).

Campbell nie żyje

Motocyklowy mistrz świata w kategorii 350 cem, Australijczyk Keith Campbell zginął w niedzielę podczas wyścigów motocyklowych w Cadours w pobliżu Tuluzy. Campbell startował w tym wyścigu w kategorii 500 ccm i w pewnym momencie, gdy prowadził stawkę pozostałych zawodników, stracił panowanie nad maszyną, uderzył o bandę i poniósł śmierć na miejscu.

Australijczyk miał 27 lat.

Żużlowcy „Tramwajarza" na trzecim miejscu

Po 5 z rzędu odniesionym zwycięstwie żużlowców Tramwajarza w meczu ze Stalą z Gorzowa łodzianie wysunęli się obecnie na trzecie miejsce w tabelce punktacyjnej znajdując się za Startem z Gniezna i Kolejarzem z Rawicza.

Do pierwszej ligi w tym roku mają awansować dwie pierwsze drużyny. Tramwajarz powinien więc w dalszym ciągu odnosić zwycięstwa, by ostatecznie wejść do pierwszej ligi.

Najlepszym zawodnikiem drużyny łódzkiej był Wróżyński, zdobywając 14 pkt. Cieszy nas, że wraca do formy Mirowski, który zainkasował 11 pkt. Pozostałe punkty dla zwycięzców zdobyli: Sumiński — 7, Strzelecki — 6, Kołeczek — 3, Krakowiak — 2

J. Józefowicz zdobył piątą koszulkę mistrza Polski

W czwartek w Helenowie

kolarze chcą ustanowić nowy rekord

— Przyznam się szczerze, mówi Teofil Salyga, że dawno nie byłem w tak dobrym humorze, jak ostatnio we Włocławku. Proszę sobie wyobrazić, że tytuły mistrzów Polski w karcie i w licencji zdobyli moi uczniowie.

— Niech pan nam coś opowie o starcie Józefowicza w wyścigu na 4.000 metrów i oczywiście o zwycięstwie Wachackiego w wyścigu sprinterowskim.

— Otóż do wyścigu na 4.000 metrów o mistrzostwo Polski zgłosiło się 24 zawodników. Po biegach eliminacyjnych do finału zakwalifikowało się 8.

Józef Józefowicz

Pragnę tu nadmienić, że w eliminacjach odpadli Bek, Grundman, Jamros i Zacharewicz. Do rozgrywek finałowych wprowadziłem aż czterech swoich wychowanków: Józefowicza, Religę, Jankowskiego i Chtieja. W półfinale Chtiej wyeliminował Makowskiego, który bronił tytułu mistrzowskiego. Co do ostatecznego wyniku walki byłem spokojny. Józefowicz znajdował się w doskonałej formie i ostatecznie zdobył pierwsze miejsce, uzyskując dobry czas 5.19.6. Dotychczas najlepszy czas na tym torze miał Ulik 5.29 (zaznaczam, że rekord Polski należący do Beka wynosi 5.17).

— A teraz o Wacheckim.

— Młodzi chłopcy sprawili mi wiele radości. W wyścigu finałowym walczyli sami łodzianie. Wachecki, Mroczek, Zielonka i Kuchnia. A w półfinale było aż 9 kolarzy łódzkich. Są to zawodnicy, którzy jeżdżą dopiero rok na torze. Mistrzem Polski w wyścigu sprinterowskim na 200 metrów karty został Wachecki przed Mroczkiem i Zielonką.

Pytamy z kolei Józefa Józefowicza: — Jakie są pana plany na najbliższą przyszłość?

— Przygotowuję się do mistrzostw Polski na dystansie 1 km. Chce wziąć udział w wyścigach sprinterowskich, no i razem ze swymi kolegami Grundmanem, Chtiejem, Jankowskim i Ulikiem już w nadchodzący czwartek, o godz. 18. na torze w Helenowie staniemy do startu próby bicia rekordu Polski w wyścigu drużynowym na 4 km. Rekord Polski ustanowiony na torze w Budapeszcie wynosi 4.46,8.

— Słyszałem, że wybiera się pan na mistrzostwa świata do Paryża? To rzeczywiście zawrotna kariera w tak krótkim czasie.

— Tak, znajduję się w drużynie reprezentacyjnej.

— Ile zdobył pan koszulek mistrzowskich?

— W kartach zdobyłem cztery, a w licencji dopiero teraz pierwszą. W sumie mam więc pięć pięknych koszulek z białym orłem. (n)

Inauguracja drugiej rundy rozgrywek ligowych

Inauguracja drugiej rundy rozgrywek ligowych zapowiada się bardzo ciekawie.

Na czoło spotkań I ligi wysuwają się dwa mecze: Ruch — Gwardia (Warszawa) w Chorzowie (prawdopodobnie w sobotę 19 bm.) oraz Lechia Gdańsk — Polonia Bytom w Gdańsku. Te dwa spotkania budzą największe zainteresowanie kibiców piłkarskich, chociaż i pozostałe mecze mogą przynieść wiele emocji, a kto wie, może i niespodzianek.

Zestawienie pozostałych par: Wisła (Kraków) — Polonia (Bydgoszcz), Legia (Warszawa) — Budowlani (Opole), Górnik (Zabrze) — Stal (Sosnowiec), ŁKS (Łódź) — Cracovia.

Lekkoatleci wywieźli z Łodzi piękne żetony i miłe wrażenia

Trzy dni spędziliśmy razem z lekkoatletami i to nie na jednym, a na dwóch boiskach. Otrzymaliśmy porządny zastrzyk emocji i to właśnie najbardziej nas cieszy. Z głośników padały głośne nazwiska zawodników — startuje: Sidło, biegnie Szmidt, skacze Krzesiński, rzuca Rut, skacze Szmidt (brat sprintera), Wieczorkówna, Lewandowski, Chromik.

Jakie uderzające podobieństwo mistrza i ucznia. Sidło cieszy się z wyniku Nikiciuka — 67,92. Na zdjęciu: Sidło rozmawia z Nikiciukiem na stadionie

Fot. Arsen

Można tak wymieniać przez dłuższy czas nazwiska naszych reprezentantów i cieszyć się z tego, że nareszcie mieliśmy w Łodzi imprezy, i ciekawe, i stojące wynikami swymi na dobrym poziomie. Z batalii tej najlepiej wyszedł Szmidt, który zdobył dwa złote medale i wyjechał z Łodzi jako rekordzista Polski w tak trudnej konkurencji, jaką jest trójskok.

Po ustaleniu przez Szmidta rekordu Polski rozmawiałem z jednym z dziennikarzy sportowych z Warszawy, który uważany jest w światku prasowym za speca. Był on oburzony, że Szmidt zdecydował się „pójść" na rekord, że wysiłek ten może ujemnie wpłynąć na dalszą jego karierę sportową.

Rozmówca mój twierdził, że trudno teraz będzie Szmidtowi powtórzyć wynik w Warszawie na meczu Polska — USA i że lepiej byłoby, żeby Szmidt mógł uzyskać rekord nie w Łodzi, a w Sztokholmie.

— A mnie się wydaje szanowny kolego, że tutaj nie wolno układać suchych, mało życiowych reguł.

Szmidt skakał z tak fantastyczną łatwością i lekkością, że z całą pewnością można twierdzić, że wynik 16.23 nie jest jego ostatnim słowem. Powinien on jedynie lepiej rozmierzać rozbieg, a wówczas zdobędzie więcej pewności, że skoku nie spali.

Rzut Sidły — 74.40 nie jest ani dobry, ani zły. Nasz rekordzista zapowiedział przecież, że nie zamierza na łódzkim stadionie bić rekordu, a ściśle mówiąc, rekordu świata.

Cieszy nas bardzo, że Chromik z tygodnia na tydzień zaczyna biegać coraz szybciej. W Łodzi był on bezkonkurencyjny na 1.500 m. Zwycięzcy mistrzostw CRZZ zachwyceni byli przede wszystkim wyjątkowo estetycznie wykonanymi (w Łodzi) żetonami.

(n.)

Trener Mulak jest zadowolony ze swoich wychowanków. Na zdjęciu: od lewej Zimny, trener Mulak, Chromik, Jakubowski.

Fot. Arsen

Łódź — Wrocław 2:0

Przebywający na obozie szkoleniowym we Wrocławiu najlepsi młodzi piłkarze z całego kraju rozegrali kolejne spotkania sparringowe. Wrocław przegrał z Łodzią 0:2 (0:1). Warszawa pokonała Opole 5:2 (3:2), Kielce wygrały z Poznaniem 2:0 (0:0), Kraków zwyciężył wysoko Rzeszów 6:1 (3:0).

Wycieczka do CSR, Bułgarii i na Węgry

Sports Tourist organizuje 14-dniowe wycieczki turystyczne do CSR, Bułgarii i Węgier.

Koszt wycieczki na Węgry wynosi 3.900 zł, do Bułgarii 4.930 zł i do CSR 4.310 zł.

Zapisy przyjmuje Oddział Sports Tourist w Łodzi, Plac Komuny Paryskiej 5. Ostatni termin zapisów upływa 19 bm.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-44, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-60. Dział kult. 223-09. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30 czynne do 15.30, sobota do 13.30. Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50 półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-6 . Druk, Zakł. Graf. R,S,W, „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.